Piątek, 26 lipca 1935 - Nr. 171 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Niewyzyskane możliwości oddłużenia gospodarstw rolnych

(f.) Rolnik przeżywa ciężkie czasy. Ceny jego produktów spadły katastrofalnie. Ale i pozatem ciąży nad nim zmora: długi... Jak wygospodarować przy niskich cenach zbóż i artykułów hodowlanych tyle, by starczyło i na wyżycie i na obsługę długu?

Zagadnienie to zostało załatwione jeszcze w r. 1934. W formie czterech dekretów Prezydenta Rzplitej t. zw. „dekretów oddłużeniowych".

Jednak praktyka wykazuje, że korzystanie z tych dekretów jeszcze nie dotarło do najdalszych środowisk wieśniaczych, jeszcze nie objęło tych wszystkich, którzy mogliby skorzystać z dobrodziejstwa zarządzeń, mających na celu umniejszenie ciężaru zadłużenia.

Trzeba więc uświadomić włościaństwo w tym względzie. Trzeba rolnikowi, mającemu gospodarstwo poniżej 50 hektarów — a w niektórych powiatach nawet poniżej 100 ha — ułatwić akcję oddłużeniową.

Bo nie należy sądzić, że to oddłużenie dokonać się może automatycznie, bez starań ze strony zadłużonego rolnika. I owszem, są pewne długi rolnicze w Państwowym Banku Rolnym, które zostają zmniejszone bez starań dłużnika. Np. te, które pochodzą z parcelacji, z osad rentowych (na zachodnich połaciach państwa, z przedwojennych pożyczek w b. rosyjskim banku włościańskim).

Ale pozatem jest szereg długów, o których zmniejszenie, lub o ulgi musi się rolnik sam postarać.

A więc:

1) jeżeli rolnik jest **właścicielem osady rentowej,** a raty rentowe ma większe niż 12 zł. od hektara w powiatach chojnickim, kartuskim kościerskim i morskim, albo 20 złotych od ha w pozostałych powiatach województwa pomorskiego, albo 25 złotych od ha w woj. poznańskiem i górnośląskiej części woj. śląskiego — to powinien **do dnia 28 października bieżącego roku składać podania do wojewody o obniżenie rat rentowych.**

2) jeżeli rolnik zaciągnął pożyczkę **w obligacjach meljoracyjnych** Państw. Banku Rolnego, **a urządzenia meljoracyjne działają źle,** to powinien zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego z prośbą o przysłanie komisji, **która ustali, czy należy przyznać dalsze ulgi,** ponad udzielane przez Państw. Bank Rolny bez żadnych starań.

3) jeżeli rolnik winien jest osobie prywatnej **resztę należności za ziemię,** kupioną w czasie od 1 stycznia 1926 roku do 1 lipca 1932 roku, to powinien zwrócić się do Powiatowego Urzędu Rozjemczego **z prośbą o zmniejszenie jego długu:**

4) jeżeli rolnik ma **dług z powodu działów rodzinnych lub spadku,** powstały w czasie od 1 stycznia 1926 roku do 1 lipca 1932 r. to również powinien zwrócić się do Powiatowego Urzędu Rozjemczego **z prośbą o zmniejszenie długu.**

5) jeżeli rolnik ma **dług krótkoterminowy, w wekslach, lub jako niedopłacona reszta za wzięte towary,** albo t. p., a wierzycielem jest Państwowy Bank Rolny, bank prywatny, spółdzielnia lub podobna instytucja, to **trzeba się zwró-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Rada Ligi Narodów zwołana na dzień 31 bm.

Jak zarysowuje się układ sił w sprawie włosko-abisyńskiej?

Paryż, 25. 7. (PAT). Na Quai d'Orsay zakomunikowano, że Rada Ligi Narodów zwołana zostaje do Genewy na dzień 31 lipca celem zajęcia się zatargiem włosko-abisyńskim.

Paryż, 25. 7. (PAT). Prasa francuska omawia nadchodzącą sesję nadzwyczajną Rady Ligi Narodów i wskazuje, że zagadnienie stojące przed Ligą jest **bardzo trudne do rozwiązania.** Laval stanie **osobiście na czele delegacji francuskiej.**

Korespondent genewski gazety „Le Jour" twierdzi, że tezy angielskie **zostaną poparte przez Kanadę, Danję i Hiszpanję.** Litwinow i Ruszdi Aras domagać się będą **całkowitego zastosowania paktu,** natomiast Francja i Ameryka Południowa **szukać będą kompromisu,** dającego daleko idącą satysfakcję Włochom. Brak jednomyślności — pisze gazeta — **pozwoli Włochom na podjęcie dyskusji bez zastrzeżeń.** Gazeta notuje też pogłoskę, że jakoby Stany Zjednoczone wraz z Japonją **ogłoszą w dniu otwarcia sesji notę do Włoch z przypomnieniem o pakcie Briand — Kellogg co zgodnie jest z tezą brytyjską.**

„L'Oeuvre" podkreśla, że na Quai d'Orsay **nie panuje optymizm,** gdyż dyskusja zapowiada się **jako długa, pracowita i drażliwa.**

Premier Laval manewruje między Londynem a Rzymem

Paryż, 25. 7. (PAT). Premjer Laval przedstawił na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów **sprawę konfliktu włosko-abisyńskiego,** zaznaczając, iż Francja nie chce narazić na szwank swojej przyjaźni z Włochami i Anglją, pragnąc pozostać wierną zasadom Ligi Narodów.

Havas dodaje: Należy przypuszczać, że Laval uda się do Genewy **bez powziętego zgóry postanowienia** i będzie działał, pragnąc gorąco, by zostało znalezione pokojowe rozwiązanie. Istnieje **małe prawdopodobieństwo porozumienia,** które uczyniłoby zbędnem zebranie Ligi Narodów. Ale nie należy całkowicie usuwać tej ewentualności.

Chociaż stawiane tezy wydają się być bardzo różne, być może, iż istnieje możliwość porozumienia **co do piątego arbitra.** Rozmowy pomiędzy Paryżem, Londynem i Addis Abebą **będą trwały przed zebraniem Rady Ligi Narodów.**

Włochy obawiają się zaatakowania ich waluty przez Anglję

Paryż, 25. 7. (PAT). Korespondent „Paris Soir" donosi, iż w Rzymie wyrażane są obawy, **aby Anglja nie starała się wyzyskać obecnej sytuacji do zaatakowania waluty włoskiej,** spodziewając się że w ten sposób można byłoby odwrócić Włochy od ich planów ekspansji w Afryce.

Powołanie komisarzy wyborczych w poszczególnych okręgach Pomorza

(o) **Warszawa,** 25. 7. (Tel. wł.) Na podstawie art. 22 ordynacji wyborczej do Sejmu, Minister Spraw Wewnętrznych powołał następujące osoby na stanowiska **komisarzy wyborczych** na obszarze Pomorza.

W okręgu nr. 101 (Toruń) p. **Lecha Czarlińskiego,** prezesa P. T. R.

W okręgu nr. 102 (Grudziądz) p. **Józefa Włodka,** prezydenta miasta.

W okręgu nr. 103 (Chojnice) p. **St. Piechocińskiego,** dyrektora Szkoły Rolniczej w Pawłowie.

W okręgu nr. 104 (Gdynia) p. **Stefana Czarneckiego,** notarjusza z Wejherowa.

W okręgu nr. 100 (Bydgoszcz) na stanowisko komisarza wyborczego powołany został p. **dr. Wł. Typrowicz,** notarjusz z Bydgoszczy.

W okręgu nr. 99 (Inowrocław) p. **Wł. Matuli,** dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu.

Uwadze PP. Abonentów sieci telefonicznej w Bydgoszczy

W dniu 27 lipa r. b. w godzinach wieczornych będzie uruchomiona w Bydgoszczy nowa centrala automatyczna systemu 4-cyfrowego. Przy tym systemie numery wszystkich telefonów muszą być nadawane na **cztery** cyfry z wyjątkiem
Nr. 00 Centrala Międzymiastowa
Nr. 06 Straż Pożarna (tylko Pogotowie Pożarne)
czyli tak, jak są wydrukowane w spisie abonentów na rok 1935.

Wskazówki o używaniu aparatów załączonych do central automatycznych podane są na str. 12—13 Spisu Abonentów.

Uprasza się PP. Abonentów zawczasu dokładnie przestudjować powyższe wskazówki.

Również, w celu dokładniejszego obeznania PP. Abonentów z łączeniem się zapomocą centrali automatycznej, w biurze telefonów (Pomorska 6) są urządzone bezpłatne pokazy telefonowania. Tamże udzielane będą wszelkie informacje, dotyczące sposobu użycia aparatów automatycznych.

Jednocześnie zechcą WPP. Abonenci przyjąć do wiadomości, że zgodnie z zatwierdzonemi taryfami P. A. S. T. (Dziennik taryf Min. Poczt i Telegrafów Nr. 14 z dnia 31 grudnia 1934 r.) poczynając od dnia 1 sierpnia 35 r. wchodzą w życie taryfy licznikowe. 6640

Front najmocniejszych walut świata drgnął

Obniżka kursu florena holenderskiego i franka szwajcarsk.

Paryż 25. 7. (PAT). Na zebraniu giełdy pieniężnej w dniu 24 bm. **floren holenderski notowany był 1014 i 1018,5, wobec 1023,5 przy poprzedniem zamknięciu.** Zniżka florena pozostaje w związku z ostatniem **przesileniem politycznem w Holandji** i trudnościami, na jakie napotyka w parlamencie rząd Colijna.

Fakt podniesienia stopy dyskontowej przez bank holenderski o 2 procent świadczy, że rząd **zdecydowany jest bronić florena przed atakami spekulacji.** Pomimo to floren spadł przejściowo nawet **poniżej dolnego punktu złota,** który w razie wysyłania sztab złota jest obliczany na 10,22, a w razie wysyłki złotych monet na 10,18.

Ta słabość florena, zdaniem „L'Information", nie jest jednak niezgodna z funkcjonowaniem zasady parytetu złotego. Floren spadł już zresztą dwukrotnie poniżej dolnego punktu złota, raz po deprecjacji dolara, a drugi raz — po dewaluacji belga i **powrócił spowrotem do dawnego kursu.** Dziennik zapowiada **odpływ złota z Holandji do Stanów Zjednoczonych i Francji.**

Ze względu na to, że angielski fundusz kontroli interwenjuje obecnie na rynku paryskim przez zakupywanie franków, złoto holenderskie właściwie **odpłynie via Paryż do Londynu.** Obecnie więc funty szterlingów **idą z Londynu przez Paryż do Amsterdamu,** podczas gdy złoto odbywa **tę samą drogę, tylko w odwrotnym kierunku.**

Trudności monetarne w Holandji wyrażają się więc przez wzmocnienie kursów walu anglosaskich i belgijskiej, która uważana jest obecnie ze względu na swą niedawną dewaluację za **monetę, do której należy uciekać przed florenem.** Zato **frank szwajcarski, któremu udało się, jak florenowi, zachować swój parytet przedwojenny ucierpiał na słabości waluty holenderskiej i nieco spadł.**

Zgon znanego księgarza i wydawcy

Warszawa, 25. 7. (PAT.) Dziś **zmarł** w Warszawie **znany księgarz i wydawca Zygmunt Arct,** odznaczony orderem Polonia Restituta, członek **honorowy** Związku Księgarzy Polskich, **członek** zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa Księgarni Kolejowej „Ruch".

Samobójczy skok z okna 80-letniej staruszki w Wejherowie

Zamieszkała w Wejherowie 80-letnia wdowa Naszkie od pewnego czasu leżała w łóżku, złożona chorobą. Ostatnio starowina, zerwawszy się z pościeli, skoczyła na otwarte okno i rzuciła się z pierwszego piętra na bruk, doznając pęknięcia czaszki i złamania nóg. Po przewiezieniu do szpitala w godzinę później zmarła. v

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

cić do swego wierzyciela z prośbą o zawarcie układu konwersyjnego na Bank Akceptacyjny. Na zasadzie takiego układu rolnik **będzie miał rozłożony swój dług na raty na 14 lat,** przy oprocentowaniu 4 i pół rocznie.

Gdyby instytucja wierzycielska odmawiała układu, trzeba natychmiast złożyć podanie do Powiatowego Urzędu Rozjemczego, żeby wstrzymać egzekucję.

6) jeżeli rolnik ma **dług krótkoterminowy u kupca, kapitalisty, udzielającego pożyczek na procent** i t. p., to należy zawiadomić wierzyciela, że **spłata długu dokonana będzie na raty, w ciągu 14 lat,** w 28 równych ratach, płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku, przyczem do każdej raty dodany będzie procent, w wysokości 3 proc. rocznie. Jeżeli po ustaleniu tych rat dłużnik będzie mógł spłacać je przedterminowo, w wysokości conajmniej jednej półrocznej raty, to każde wpłacone wierzycielowi 100 złotych będzie liczone za 150 zł. długu.

Oto w ogólnych zarysach te wielkie możliwości, stojące do dyspozycji zadłużonego rolnika — niestety możliwości powielokroć niewyzyskane z powodu braku uświadomienia i nieporadności.

Trzeba więc, ażeby do każdego zadłużonego włościanina dotarła wieść o ulgach, o jakie może się wystarać.

Kto winien go w tej mierze uświadomić? Każdy wójt i sołtys, każdy nauczyciel wiejski, zarząd każdej wiejskiej organizacji społecznej. Bo przecież oczywistą jest rzeczą, że gospodarz, któremu zostaną zmniejszone długi, będzie mógł część swego dochodu przeznaczyć na liczne potrzeby, których sobie dotychczas z konieczności odmawiał — a więc da zarobek i rzemieślnikowi i sklepikarzowi i spółdzielni, będzie też mógł brać czynniejszy udział w pracy społecznej dla podniesienia ogólnego dobrobytu gromady wiejskiej.

I jeszcze jedno: trzeba tego człowieka stanowczo uchronić przed elementami, chętnie żerującemi między ludźmi, obarczonemi ciężarem długów, a więc przed usłużnymi doradcami pokątnymi, pośrednikami, rozmaitemi „biurami podań". Trzeba rolnika przekonać, że o pomoc i informacje ma się z całem zaufaniem zwrócić bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Rozjemczych lub Biur Finansowo-Rolnych. Tam mu już wskażą, co ma robić, aby uwolnić się od zmory długu, a postarać się o te ulgi, które mu się z prawa należą.

Sprawy gdańskie przedmiotem narad w Warszawie

Zarządzenia celne podyktowane są koniecznością ochrony interesów gospodarczych Polski oraz interesów Skarbu Państwa

(o) **Warszawa,** 25. 7. (Tel. wł.) Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku dr. Papee po kilkudniowym pobycie w Warszawie **powrócił na swoją placówkę.**

Jak się dowiadujemy, min. Papee odbył **szereg konferencyj z czynnikami rządowemi,** poświęconych określeniu sytuacji, jaka się wytworzyła na terenie Gdańska **w związku z reglamentacją dewiz i zarządzeniami polskiemi w odpowiedzi na tę reglamentację.**

Warszawskie koła gospodarcze zwracają uwagę, że Senat Wolnego Miasta, wprowadzając reglamentację dewizową, **naruszył umowy, obowiązujące Polskę i Gdańsk.** (W tej sprawie zamieściliśmy niedawno obszerne uwagi — przyp. Red.) Koła gospodarcze warszawskie wskazują dalej, że inspirowane niewątpliwie artykuły prasy gdańskiej, które ukazały się ostatnio w związku z zarządzeniem Ministra Skarbu o odprawie celnej towarów, importowanych do Polski przez port gdański, są oparte na **nieznajomości umów między Polską a Gdańskiem,** lub raczej **świadomie umowy te omijają.**

Zarządzenie Ministra Skarbu **niema nic innego na celu, jak tylko ochronę interesów gospodarki polskiej** oraz **interesów Skarbu Państwa i polityki celnej Rzplitej,** która wymaga w pierwszym rzędzie **jednolitego obarczenia powinnością celną wszystkich importerów,** niezależnie od tego, w jakim urzędzie celnym dokonywają odprawy swoich towarów. W przeciwnym bowiem wypadku, wpływy celne do skarbu państwa nie mogłyby być preliminowane w pewnej, zgóry ustalonej wysokości, lecz **byłyby zależne od wewnętrznych fluktuacyj takiej czy innej waluty zagranicznej.**

Król Karol rumuński przy poświęceniu kościoła w Costesi

W roku 1930 podczas rezurekcji wybuchł pożar w kościele w Costesi w Rumunji. Przeszło 100 osób zginęło wówczas w płomieniach. Obecnie kościół odbudowano i patrjarcha Miron w obecności króla rumuńskiego Karola dokonał poświęcenie świątyni

Rząd polski wzywa Senat Wolnego Miasta do wykonania zarządzeń celnych

Komisarz generalny Rzplitej minister Papee, który wrócił dziś z Warszawy, wystosował do Senatu notę, w której stwierdza, że rząd polski w zupełności popiera jego stanowisko i że rozporządzenie Ministra Skarbu nie będzie wycofane. Jednocześnie komisarz generalny w imieniu Rządu polskiego wezwał Senat do wykonania wspomnianego rozporządzenia.

Światowa flota handlowa kurczy się

Stan jej wynosi obecnie 31 tysięcy statków o pojemności około 67 milj. ton

Londyn, 25. 7. (PAT.) Ogłoszona przez „Lloyds Register" statystyka światowej floty handlowej wykazuje, że już piąty rok zrzędu **światowa flota handlowa kurczy się.** Na dzień 1 lipca r. b. istniało na całym świecie **przeszło 31 tys. statków handlowych** (o pojemności powyżej 100 trb.), których tonaż globalny wynosił **64.886 tys. trb.** Przed rokiem tonaż światowy wynosił 65.577 tys. trb. Maximum zanotowano w 1931 r.: **32.344 jednostek o pojemności 70.131 tys. trb.**

Stałe kurczenie się tonażu marynarki handlowej jest rezultatem stosunkowo **zmniejszonego ruchu budowy nowych jednostek przy równoczesnem wzmożeniu tempa rozbiórki jednostek starych** (co należy uważać za objaw dodatni). Mimo to tonaż obecny jest jeszcze o **przeszło 18 milj. trb., czyli o 40%, wyższy od stanu z 1914 r.** Jedynemi krajami, które w porównaniu z 1914 r. wykazują spadek tonażu, są **W. Brytanja i Niemcy.** Spadek tonażu W. Brytanji wynosi w tym okresie 1.594 tys. trb., czyli 8,4%, Niemiec zaś — 1.422 tys. trb., czyli 28,1%.

Tonaż floty handlowej w dn. 1 lipca r. b. przedstawiał się dla 8-miu najważniejszych krajów następująco (w tys. trb.): W. Brytanja i Irlandja — 17.298, Stany Zjednoczone — 9.665, Japonja — 4.086, Norwegja — 3.967, Niemcy — 3.693, Francja — 2.989, Włochy — 2.838, Holandja — 2.554.

Statystyka wykazuje nadto stały spadek udziału W. Brytanji w ogólnym tonażu światowym; podczas gdy w 1901 r. przeszło połowa tonażu żeglugi światowej należała do W. Brytanji, to w 1914 r. udział jej wyniósł 41,6%, w 1932 r. — 28.6%, w 1933 r. — 27.4%, a w r. b. **już tylko 27,1%.** Przeciwnie — udział Stanów Zjednoczonych, który w 1914 r. wynosił tylko 4,5%, w 1932 r. wzrósł do **15%,** a w r. b. **wynosi 15,2%.** Ruch udziału procentowego innych ważniejszych krajów morskich w ogólnym tonażu światowym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba — udział w 1914 r., druga — w 1932 r., trzecia — w 1935 r.): Japonja 3,8 — 6,2 — 6,4%, Norwegja 4,3 — 6,1 — 6,2%, Francja 4.2 — 5,1 — 4,7%, Włochy 3,1 — 4,9 — 4,5%, Holandja 3,2 — 4,3 — 4%. Gorzej aniżeli w W. Brytanji przedstawia się sytuacja w Niemczech, gdyż miały one w 1914 r. 11,3-procentowy udział w żegludze światowej, natomiast w 1932 r. **tylko 6,1%, a w r. b. nawet 5,8%.**

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Papierowe rezolucje

Nad rezolucjami „bojkotowemi" kongresu Stronnictwa Ludowego możnaby przejść całkowicie do porządku dziennego, gdyby nie pewne towarzyszące tym rezolucjom momenty, które każą się niemi zająć tak, jak zająć się trzeba w interesie publicznym każdem pospolitem oszustwem. Oszustwo pospolite ścigane jest przez kodeks karny i prokuratora. Oszustwo polityczne, niestety, nie jest znane ustawodawstwu karnemu, to też pewne kategorje „polityków" i mąciwodów uważają, iż bezkarnie nadużywać mogą dobrej wiary szerokich warstw ludowych.

Niemniej — w interesie publicznym — oszustw politycznych nie można puszczać płazem. I dlatego tylko zajmujemy się jeszcze raz „rezolucjami" Stronnictwa Ludowego.

Zgóry można było przewidywać, że zawiedzeni w swych nadziejach możnowładcy partyjni, sprowadzeni z wyżyn swych chorobliwych ambicyj do roli zwykłych obywateli Państwa, uciekać się będą dla ratowania resztek swych wpływów do najrozmaitszych kłamstw.

Mówienie prawdy, uczciwa ocena sytuacji, rzetelna praca nad gospodarczem, kulturalnem i społeczno-politycznem podźwignięciem wsi polskiej nigdy nie leżały w zwyczajach znakomitej większości polityków partyjnych, zwykle nietyle „chłopskich", ile z chłopskich karków czyniących sobie wygodną odskocznię dla karjery życiowej.

To jednak, co „politycy" ci zademonstrowali na kongresie Stronnictwa Ludowego jest tak jaskrawem oszustwem, popełnionem na szkodę warstwy włościańskiej, że nie sposób pominąć go milczeniem. Cóż bowiem twierdzą pp. Rataj, Czernicki i im podobni?

Twierdzą oni, że nowe ustawy wyborcze przekreślają „prawa polityczne ludu", że odejmują one chłopom prawo zgłaszania kandydatów na posłów i że posłem tym może zostać tylko ten, kto uzyska „przyzwolenie" władz rządowych. Rezolucję swą, którą przeprowadzili na kongresie, bez dopuszczenia do dyskusji, ujęli w ten sposób, jakgdyby pozbawienie warstwy włościańskiej uprawnień politycznych leżało w jakichś najistotniejszych zamiarach nowej Konstytucji i związanych z nią ustaw wyborczych.

Co słowo — to kłamstwo i oszustwo. Ustawa wyborcza do Sejmu nietylko nie zmniejsza, lecz przeciwnie, zapewnia warstwie włościańskiej bardzo istotny wpływ na ukształtowanie oblicza Sejmu. Śmiało można powiedzieć, że wpływ ten będzie większy aniżeli dotychczas, poprostu dlatego, że będzie bardziej bezpośredni, gdyż pomiędzy warstwą włościańską i Sejmem nie będzie gromady narzucających swe kandydatury przywódców partyjnych.

Ten bezpośredni wpływ całkowicie zagwarantowany został chłopom przez szeroki udział reprezentantów wsi w okręgowych zgromadzeniach wyborczych, które wysuwać będą kandydatów na posłów. W rolniczych okręgach wyborczych wpływ warstwy włościańskiej, reprezentowanej w zgromadzeniach wyborczych przez delegatów rad powiatowych, rad gminnych (po dwóch delegatów na gminę powyżej 6.000 mieszkańców i po jednym delegacie w pozostałych gminach), oraz przez delegatów Izb Rolniczych — będzie wystarczający dla wpisania na listę kandydatów poselskich tych osób, których włościaństwo będzie chciało widzieć w Sejmie, jako swych przedstawicieli.

Nie kto inny, ale działacze chłopscy, wybrani przez rady powiatowe i gminne oraz przez samorząd rolniczy, a więc w praktyce niewątpliwie najtęższi i najbardziej szanowani działacze wsi, stawiać będą kandydatów, stawiać zaś ich będą nie „za przyzwoleniem" władz, ale w tajnych wyborach na Okręgowem Zgromadzeniu Wyborczem.

Być może, że nie postawią oni na liście kandydatów poselskich nauczyciela Rataja, czy adwokata Czernickiego, lub innego z byłych posłów partyjnych, którzy dotychczas sami stawiali się na listy wyborcze, nie pytając się o zdanie ludu. Dlatego jednak, że ten i ów przywódca partyjny czuje, że nie znajdzie poparcia na wsi i straci możność uzyskania mandatu, czyż można twierdzić, że lud nie ma prawa zgłaszania kandydatów? Jakiem prawem pp. Rataj, Putek, Czernicki i inni, sami dotychczas wysuwający się na listy, utożsamiają się z ludem?!

Nie kto inny również według nowej ordynacji wyborczej, jak tylko chłop decydować będzie w tajnych wyborach, kto z tych kandydatów, wysuniętych na Okręgowem Zgromadzeniu Wyborczem przez działaczy chłopskich, znajdzie się w Sejmie. Będzie istotnie i naprawdę decydował, gdyż imiennie będzie mógł wskazać kogo z kilku wysuniętych kandydatów widzieć chce, jako swego przedstawiciela.

W tych warunkach rzekome pozbawienie chłopów praw politycznych sprowadza się tylko i wyłącznie do pozbawienia przywódców partyjnych, możności obsadzenia stanowisk poselskich na wyłącznie przez nich od góry układanej liście partyjnej.

Rezolucje kongresu Stronnictwa Ludowego nietylko jednak wypaczają istotny sens ustaw wyborczych i są aktem politycznego oszukaństwa. Oto usiłują one również pod płaszczykiem rzekomej troski o ochronę praw politycznych ludu wyłamać ten lud z pod prawa. Usiłują zorganizować bojkot wyborów przez chłopów, a więc celowo zmierzają do zmniejszenia tego wpływu, jaki ustawy wyborcze zapewniają warstwie włościańskiej. Usiłują to zrobić, choć wszyscy partyjnicy dobrze wiedzą, że są nazbyt słabymi pionkami na to, aby zapobiec wejściu w życie nowego prawa. Wiedzą, że prawo to wbrew nim wejdzie w życie, a Państwo potrafi wymusić dla niego posłuch.

Trzeba być naprawdę całkowicie zaślepionym, aby namawiać chłopa do wycofania się z ram życia publicznego i do nieobecności w instytucjach, które stanowią najistotniejszy ośrodek pracy państwowej i społeczno-gospodarczej.

Można być jednak pewnym, że chłop polski znajdzie na te oszustwa i kombinacje właściwą odpowiedź. Widzi on dobrze drogę, która prowadzi do jego istotnej wolności obywatelskiej w wolnem Państwie.

I dlatego rezolucje Stronnictwa Ludowego pozostaną na papierze, powiększając archiwa nieziszczonych planów, usiłujących zmobilizować przeciwko Państwu niedobitki partyjnego warcholstwa.

JAN KR.

Przemysł polski wykazuje wzrost ożywienia

Warszawa, 25. 7. (PAT). Obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej **podniósł się w czerwcu z 65,0 do 67,9,** kompensując częściowo spadek w poprzednich miesiącach. Produkcja czerwcowa była o 9 proc. wyższa niż w czerwcu zeszłego roku, a 8 proc. wyższa od przeciętnego 1934 r.

Sowiety budują łodzie podwodne

Londyn, 25. 7. (PAT). Sprawozdawca morski „Daily Telegraph" twierdzi, że ZSRR w czerwcu **rozpoczął budowę 60-ej łodzi podwodnej,** podczas gdy przed 4 laty miał tylko 15 starych łodzi. Na początku 1937 r. według „Daily Tepegraphu" ZSRR **będzie miał 65 łodzi podwodnych.**

Proces niemieckich nacjonalistów w Gdańsku

Wszyscy aresztowani zostali wypuszczeni na wolność

Przed sądem gdańskim odpowiadali dziś w trybie przyspieszonym aresztowani pod zarzutem kolportażu nielegalnych ulotek funkcjonarjusze stronnictwa niemiecko-narodowego urzędnik senatu **Hopstock,** asystent celny **Wichert,** fryzjer **Schimann,** ślusarz **Warmbier,** rolnik **Bodicke** oraz prof. politechniki **Alfred Kahläne** i jego syn **aplikant sądowy Dietrich.** Prokurator zażądał skazania oskarżonych na 2 miesiące. Sąd jednak **przekazał sprawę zwyczajnemu postępowaniu,** wypuszczając wszystkich oskarżonych na wolność.

WYBORCY, uprawnieni do głosowania do Senatu, nie zwlekajcie z zarejestrowaniem się!

Rekord polski w strzelaniu zdobył mjr. Wrzosek

Z przebiegu zawodów strzeleckich i łuczniczych w Warszawie

Warszawa, 25. 7. (PAT). W środę w czwartym dniu narodowych zawodów strzeleckich i łuczniczych wyniki były bardzo dobre i przyniosły **pierwszy w tych zawodach rekord Polski.** Rekord ten ustanowił **major Jan Wrzosek z 9-go pp. Leg., osiągając 340 punktów na 400 możliwych.** Wynik ten jest lepszy o 5 punktów od dotychczasowego rekordu Polski. Rekord padł **w strzelaniu z karabinu wojskowego na 300 m.**

W środę zakończone zostały strzelania łucznicze długodystansowe w trójboju na 50, 60 i 70 metrów żeńskim i 57, 70 i 90 m. męskim. W trójboju żeńskim pierwsze miejsce zajęła **Kurkowska-Spychajowa 647 pkt.** przed Anną Moczuską z Krakowa 560 pkt. Pierwsze miejsce w trójboju zespołowym żeńskim zdobyła **drużyna pocztowego P. W. 1103 pkt.** Pierwsze miejsce w indywidualnym trójboju dystansowym męskim zdobył **Janusz Krajewski z Warszawy 674 pkt.** W trójboju zespołowym męskim pierwsze miejsce zajął **zespół Związku Strzeleckiego z Warszawy 1656 pkt.** przed zespołem pocztowego PW.

Abisynja szuka pożyczki w Anglii

Poseł Abisynji w Londynie dr. Azaj Warynek czyni starania zaciągnięcia pożyczki w wysokości 2 miljonów funtów. Jeżeli londyńskie koła finansowe odmowią Abisynja zwróci się o pożyczkę do Morgana.

Ziemię z pod Konar wieziemy na Sowiniec

W pięknej okolicy sandomierskiej leży wioska Konary. A obok niej Swojków, Górki, Ułanowice, Koprzywnica, Kozinek, Beradź, Wola Konarska, Płaczkowice, Przepiorów, Kujawy, Kamieniec... Niosą one wszystkie echa czasów tak niedawnych, a tak już odległych...

Przyjechaliśmy tu dzisiaj, 20 lipca 1935 roku, delegaci legjonowych kół pułkowych 1 i 5 pp. I Brygady z rozkazu gen. Śmigłego. Zabieramy ziemię z Kozinka, z terenu ataku III bataljonu, i z Przepiórowa, z pola, na których szedł do natarcia 5 pułk piechoty.

Towarzyszą nam oddziały strzeleckie, męskie i żeńskie, z Klimontowa, z Kujaw, straże pożarne, młodzież wiejska, ziemianie, włościaństwo... Idą z nami wojewoda kielecki, starostowie sandomierski i opatowski... Wśród poważnego milczenia krystalizują się w skupieniu wspomnienia.

Jakże żywa jest tutaj pamięć konarskiej bitwy... Ot, opowiada nam szczegóły włościanin, który jako młody chłopak rannych naszych woził... opowiada drugi o chatach, w których kwaterował Komendant... Jedna — Wojnarowskiego w Konarach, istnieje do dzisiaj, druga — Piotrkowskiego w Ułanowicach, spaliła się kilka tygodni temu... Pokazuje fotografję dworu w Ułanowicach, dzisiejszy jego właściciel. Jest tam jeszcze i pokój, w którym nocował Komendant...

Dwadzieścia lat temu I Brygada stoczyła bitwę pod Konarami. 16 maja 1915 r. weszliśmy w jej obręb. I do 21 maja, pięć dni, biły się tutaj legjonowe bataljony z rosyjską piechotą. A potem do 23 czerwca staliśmy na pozycji pod Konarami i Kujawami.

16 maja Komendant Piłsudski ze wzgórz konarskich ogarnął oczami teren przyszłej bitwy... Nie mógł nią kierować osobiście, nie dowodził tutaj całością frontu, oddziały tylko swoje spuszczał, jak sokoły ze smyczy, by szły wspomagać sprzymierzone pułki austryjackie, by naprawiały błędy tamtych, by zaświadczyły raz jeszcze o polskiem męstwie i polskiej żelaznej, bojowej nieustępliwości. I dały one poznać furję ataku polskiej piechoty.

Atakował więc 5 pp. I Brygady Swojków, atakował Przepiórów... Bił się V bataljon pod Kozinkiem i Beradziem.

Atakował tenże sam Przepiórów I bataljon I pp. Wsławił się III bataljon I pp. bojem pod Kozinkiem.

Bili się pod Kozinkiem i beliniacy.

I artylerja nasza od Koprzywianki i Woli Konarskiej biła z otwartych pozycyj w szeregi rosyjskie...

W owych dniach od 16 do 21 maja 1915 roku.

A dzisiaj 20 lipca 1935 r. przyjechaliśmy — żołnierze I Brygady — znowu do tychże samych Konar, po dwudziestu latach...

Przyjechaliśmy po ziemię na kopiec, poświęcony pamięci Komendanta...

Komendanta Piłsudskiego, który dał Polsce od lat nieznaną dumę zwycięstwa w orężnym boju.

Który wojsko polskie wskrzesił w chwale Chrobrych i Batorych...

Który Wilno i Kijów zdobył, który polskie pułki słał nad Dniepr i Bałtyk, nad Dźwinę i Odrę...

Patrzymy ze wzgórz konarskich na łany, na lasy kozinkowski i płaczkowicki... na wsie w panoramie przed nami leżące... na widne w dali Swojków, Kaczyce... Jeszcze dalej kominy i dachy Włostowa... Teren to naszych bojów z przed dwudziestu lat...

Na zielonym cmentarzu pod Kozinkiem groby legjonowe... Dużo tu leży kolegów... Przeszło 100 przecież zabitych padło pod Konarami. Towarzyszy dobrych, kolegów serdecznych... Im ostatnie spojrzenie i chwila wspomnienia... Meldują się już u Komendanta, już On jest dzisiaj z Nimi, nie z nami.

A my ziemię z pola ich sławy wieziemy na kopiec Komendanta, pod Kraków...

R. W. Horoszkiewicz.

Obywatelskie stanowisko kolejarzy

Opodatkowanie się na cele uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — Gremjalny udział w wyborach

Warszawa, 25. 7. (PAT.) Dn. 25 bm. **wiceminister komunikacji inż. Piasecki** w zastępstwie przebywającego na urlopie p. min. Butkiewicza przyjął **delegację pracowników kolejowych,** w skład której wchodzą przedstawiciele 16 organizacyj i związków zawodowych kolejarzy. W imieniu delegacji prezes zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego p. **Starzak** oznajmił p. wiceministrowi, że kolejarze, pragnąc dać wyraz swojej czci dla zmarłego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, i przyczynić się do ufundowania dzieła, które byłoby jej widomym znakiem, postanowili **opodatkować się na cele naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego na przeciąg dwóch lat w wysokości pół procent uposażenia miesięcznego.** Składki te wyniosą w ciągu dwóch lat około **4 miljony zł.**

Prezes Starzak wręczył p. wiceministrowi tekst uchwały, powziętej w tej sprawie przez organizacje kolejowe. Jednocześnie prezes Starzak zakomunikował p. wiceministrowi, że przedstawiciele wymienionych organizacyj kolejowych postanowili wydać do kolejarzy odezwę, wzywającą ich do **gremjalnego udziału w wyborach** i zadokumentowania w ten sposób swego **pozytywnego stosunku do dokonanego dzieła naprawy ustroju.**

P. wiceminister inż. Piasecki dziękując delegacjom, podkreślił, że jeżeli dobrowolne opodatkowanie się na cele naczelnego komitetu świadczy o głębokiej czci i miłości, jaką kolejarze otaczają postać Wskrzesiciela Państwa, to uchwała w sprawie udziału w wyborach jest dowodem, że wielkie idee Wodza Narodu **znalazły wśród kolejarzy pełne zrozumienie** i mają w nich gorliwych orędowników. P. wiceminister prosi delegatów, aby w jego imieniu wyrazili wszystkim kolejarzom uznanie za to ich **wysoce obywatelskie stanowisko,** które będzie przykładem dla całego społeczeństwa.

Początki Harcerstwa i Polskie Drużyny Strzeleckie na ziemiach zachodnich 3)

Komenda Okręgu VI poznańskiego 1912–13 i 1913–14

W dniu 12 grudnia 1913 r. z drużyny skautowej **„Piast"** powstał hufiec przez podział dotychczasowej drużyny na trzy nowe drużyny, a mianowicie: **im. Bolesława Chrobrego** (drużynowy **Leonard Skowroński), im. Kazimierza Wielkiego** (drużynowy **Henryk Śniegocki), im. Mieczysława I** (drużynowy **Skrzypczak).** Komendę nad hufcem objął **Wincenty Wierzejewski.** W miesiąc później przyłączyła się do tego hufca, jako czwarta, drużyna **im. Władysława Jagiełły** (drużynowy **Pawłowski).** Hufiec ten w lipcu 1914 r. liczył 27 pełnych zastępów. Zbiórki i ćwiczenia odbywały się wczesnemi rankami w terenach podmiejskich, w ukryciu przed policją pruską.

Pierwszy zlot hufca 1 czerwca 1914 r. w Głuszynie wykazał dużą sprawność drużyn skautowych. [6])

PIERWSZE TAJNE DRUŻYNY SKAUTOWE NA POMORZU

Na terenie Pomorza w szkołach średnich istniała oddawna zasłużona i wypróbowana dzięki prześladowaniom zaborcy pruskiego tajna organizacja **„Filomatów",** która kierowała szerszą organizacją za pomocą poszczególnych Kół **„Towarzystwa Tomasza Zana"** (T. T. Z.) Filomaci i T. T. Z. podlegali komisarzom oraz wizytatorom akademikom, zrzeszonym w „Zecie" (Związku Młodzieży Polskiej). „Zetowcy" akademicy corocznie urządzali dla tej młodzieży wycieczki przez Poznań do Krakowa, Wieliczki i innych miejscowości w Galicji. Wycieczki te miały na celu bliższe zapoznanie się z kulturą polską i zetknięcie się z polską młodzieżą z innych zaborów.

Dzięki tym wycieczkom członków T. T. Z. **dotarły na Pomorze w roku 1909 i 1910 pierwsze wiadomości o tworzących się organizacjach, które miały na celu odzyskanie niepodległości czynem orężnym.** Wiadomości te dotyczyły głównie organizacji skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich i na tej podstawie w roku szk. 1911-12 **w Chojnicach Filomata Szczepan Łukowicz zorganizował pierwszy oddział wojskowy.**

W roku szk. 1912/13 z inicjatywy ówczesnego akademika i komisarza T. T. Z. na Pomorzu, wybitnego i pełnego ofiarności działacza, **Szczepana Gracza,** powstały **pierwsze tajne drużyny skautowe w Brodnicy, Grudziądzu, Nakle, Świeciu, Toruniu i Wałczu,** a następnie przy kołach T. T. Z. **w Bydgoszczy, Gdańsku, Starogardzie i Wejherowie.** On to propagował również wycieczki młodzieży z kół T. T. Z. na Kaszuby, Warmję i Mazury oraz zachęcał do osiedlania się na Mazurach, celem podjęcia pracy **przeciwko germanizacji ludności polskiej.** Filomaci pomorscy już wówczas **zdawali sobie sprawę z doniosłości politycznej i gospodarczej dostępu Polski do morza** i prowadzili w tym kierunku systematyczną pracę uświadamiającą.

Pierwszą tajną drużynę skautową w Brodnicy zorganizował uczeń, **Franciszek Hanelt,** który wskutek wykrycia jego działalności na terenie gimnazjum w Chełmnie przeniósł się do Brodnicy i tutaj z uczniów gimnazjalnych utworzył zastępy skautowe. Ćwiczenia w terenie lub w sąsiednich lasach odbywały się bez względu na pogodę. Przerabiano ćwiczenia według polskiego podręcznika skautowego i innych podręczników, których dostarczył wizytator T. T. Z., **Szczepan Gracz.** Terenoznawstwa uczono się praktycznie podczas wycieczek do jezior Mazurskich, gdyż każdy z uczestników prowadził wycieczkę kolejno przez cały dzień według mapy dla „Wandervogel". Starsza młodzież skautowa przechodziła program szkoły rekrutów Polskich Drużyn Strzeleckich.[7])

Tajną drużynę skautową w Chełmnie zorganizował **Władysław Cieszyński** po powrocie z kursu skautowego **w 1912 r.** w Skolem. Do drużyny skautowej należeli obowiązkowo wszyscy członkowie T. T. Z., których było około 60 do wybuchu wojny światowej. W 1913 r. komendantem drużyny i przewodniczącym koła T. T. Z. był **Jan Brejski, a w roku szk.** 1913-14 — **Stanisław Zawadzki.** Ćwiczenia w porze letniej odbywały się raz na tydzień, zazwyczaj na polance w Kępie Panieńskiej, w klinie między rzeką Wisłą i Papówką, a większe ćwiczenia w oddalonych o 12 kilometrów lesie koło Wabcza. Zebranie całej drużyny natrafiało na ogromne trudności i, aby zmylić czujność policji pruskiej, skauci zdążali różnemi drogami i o różnym czasie na umówione, większe zbiórki. Ćwiczenia odbywały się po zbiórce całej drużyny i odśpiewaniu „Roty". Wszyscy skauci co święto i niedzielę wychodzili na ćwiczenia i pracowali z wielkiem poświęceniem. W lecie 1914 roku w wycieczce do Krakowa brali udział: **Tadeusz Chyliński** i **Franciszek Szulc,** którzy odbyli w ciągu czterech tygodni ćwiczenia w Polskiej Drużynie Strzeleckiej w Krakowie i na kursie w Nowym Sączu. Po kursie tym mieli oni poprowadzić pracę wojskową P. D. S., lecz wybuch wojny przerwał pracę ściśle wojskową.[8])

(Ciąg dalszy nastąpi).

[6]) Relacje Mieczysława Depczyńskiego i Henryka Śniegockiego (Arch. P. D. S. Teka relacyj) oraz Marjana Lissowskiego „Harcerstwo Poznańskie w pierwszem dziesięcioleciu, Poznań 1924 i Jednodniówka tow. samokształcącej się młodzieży polskiej „Iskra" w Poznaniu 1903-1913".

[7]) Aleksander Markowicz: „Filomaci". p. arch. Zarzew. i relacja ks. Franciszka Hanelta (Arch. P. D. S. Teka relacji).

[8]) Relacja Stanisawa Zawadzkiego (Arch. P. D. S. Teka relacyj).

Najhałaśliwsze miasto w Europie

Gorączka budowania — Psy i koty koncertują

(Korespondencja własna). **Bukareszt,** w lipcu.

Kto w tych dniach zawita do Bukaresztu, pomyśli napewno, że miasto znajduje się w przededniu zburzenia. Ilość domów burzonych i nowowznoczonych jest wprost fantastyczna. Niema takiej ulicy, na której nie wznosiłyby się rusztowania, nie bieliły się świeżo otynkowane mury, lub nie sterczały resztki burzonych starych domów. Szał budowania ogarnął to miasto: szaleją architekci, szaleją t. zw. kamienicznicy.

Charakter miasta zmienia się gwałtownie. Bukareszt składał się dotąd przeważnie z małych jedno lub dwurodzinnych domów, tylko na głównych arterjach wznosiły się pałacowe gmachy tak prywatne, jak i rządowe. Nowe domy, które tu nazywają blokami, liczą od pięciu do ośmiu pięter. Ale w tych nowych domach nie wynajmuje się mieszkań, jakby się to komu zdawało, ale kupuje się je na własność. Jest to więc tranzakcja zbliżona charakterem swym do znanej u nas na gruncie warszawskim, łódzkim i innych miast tranzakcji kupna-sprzedaży mieszkania za t. zw. odstępne. W ten sposób powstaje w Bukareszcie nowy rodzaj właścicieli części domu, tj. mieszkania. Dotychczas każdy mieszkaniec Bukaresztu, należący do klasy zamożniejszej, uważał za punkt honoru posiadanie własnego domu, który zależnie od stopnia zamożności właściciela był małym trzypokojowym domkiem, lub też wieloapartamentowym pałacem, willą na wzór zachodni.

Gwałtowna przebudowa stolicy Rumunji nadaje jej teraz wygląd jakiegoś miasta prowizorycznego. Sądząc po rozmachu, z jakim prowadzi się tutaj budowę całych dzielnic, trzeba dojść do wniosku, iż Bukareszt jest miastem zamożnem jeśli nie bogatem. Budownictwo musi być dobrą formą lokaty kapitałów, skoro ruch budowlany rozwija się w tak szybkiem tempie. Najprawdopodobniej jest nawet tak, gdyż ceny kupna nowych mieszkań są wcale wysokie jak na tutejsze stosunki.

Bukareszt jest najhałaśliwszem może miastem w Europie, do czego, poza normalnym stanem rzeczy, przyczynia się w dużym stopniu i ruch budowlany. Temperament południowców wyładowuje się tu w związku z obyczajami i tradycją handlu ulicznego w sposób ultrawrzaskliwy, nie mający równego sobie na całem Południu. W każdem dużem mieście, kto chce uciec od hałasów centrum, może znaleść ciszę i spokój w dzielnicach na peryferjach miasta. Tutaj nie można nawet marzyć o czemś podobnem. Nie mówiąc już o głośnikach, które ryczą i wyją przy otwartych oknach do późnej nocy, wyczyniają piekielne symfonje szoferzy taksówek i aut prywatnych. Sekundują im w tem dzielnie sprzedawcy uliczni, którzy wydzierają się w niebogłosy od 7 rano do jakiejś 9 czy 10 wieczór. Wrzask i ryk nieludzki handlarzy nie razi widocznie uszu tubylców, choć nieprzyzwyczajonego może doprowadzić do ataku szału. Handel uliczny jest tu instytucją, tkwiącą mocno i trwale w obyczajach bukareszteńskich, gdyż większość pań domu załatwia zakupy nie ruszając się z domu i porozumiewając się przez okno z przekupniami i przekupkami. Egzotyka ulicy zyskuje na tem, ale dla turysty wystarcza na jeden dzień; po kilku dniach staje się zmorą, koszmarem, przed którym niema innego ratunku niż ucieczka.

Ale na tem nie kończy się udręka człowieka, spragnionego względnego spokoju w ciągu kilku godzin. Zdaje się, iż liczba psów i kotów w Bukareszcie przewyższa albo dorównywa liczbie mieszkańców stolicy. Dom, którego czworonożną załogę stanowi tuzin kotów i psów nie należy do wyjątków. Można sobie łatwo wyobrazić co się dzieje, gdy zapada wieczór, jakie niesamowite koncerty psie i kocie rozdzierają powietrze o zmroku.

Gdyby hałasy bukareszteńskie można było przewartościować jako artykuł eksportowy, stan dewiz w banku narodowym poprawiłby się momentalnie, podskoczyłby raptownie o 100 proc.

Dotychczas bukareszteńczycy nie reagują na hałas, nie odczuwali go może. Od pewnego jednak czasu w prasie ukazują się skargi i żale na taki stan rzeczy. Od czasu do czasu podejmowana jest akcja przeciw hałasom, ukazują się rozporządzenia, plakaty. Ale po kilku dniach akcja przeciwhałasowa cichnie, a hałas się wzmaga. Znawcy stosunków tutejszych twierdzą, że nie da się nic zrobić, gdyż „fabrykanci" hałasu są przecież wyborcami, a w razie represji przeszliby natychmiast do opozycji. Wobec tego jest jak jest i nie pozostaje nic innego nad staranne wywatowanie uszu. **E. S.**

Azjatycka i afrykańska Liga Narodów

Czy projekt ten będzie urzeczywistniony?

Wskutek usiłowań przewodniczącego komitetu prowincji Bombaju i burmistrza tego miasta, hinduski kongres narodowy, który obchodzi w tym roku 75-lecie swego istnienia, zaproponować ma **utworzenie Azjatyckiej i Afrykańskiej Ligi Narodów.** Projekt ten niejednokrotnie był podnoszony, zwłaszcza po utworzeniu panazjatyckiej konferencji pracy i panazjatyckiej konferencji oświecenia.

Projekty te powstały pod wpływem sceptycyzmu, jaki budzi się wśród ludów Wschodu w stosunku do Ligi Narodów.

Czworo dzieci zginęło w lesie

Prasa królewiecka donosi, że **czworo dzieci w wieku od 7 do 12 lat,** z miasteczka Biskupiec (Bischofsburg) w Prusach Wschodnich, **zabłąkało się w sąsiednim lesie.** Pomimo usilnych poszukiwań prowadzonych przez policję od tygodnia, dzieci dotychczas nie znaleziono. Przypuszczają, że dzieci **padły ofiarą wycieńczenia.**

Rekrutacja murzynów do wojsk abisyńskich

W dzielnicy murzyńskiej w New-Yorku Haarlem daje się zauważyć wzmożona agitacja wśród murzynów za wstępowaniem w szeregi armji abisyńskiej. Na ulicach rozlepione są plakaty, które wzywają do obrony państwa czarnych przed Włochami. — Na zdjęciu — biuro werbunkowe.

Aktorka polska zaangażowana do Hollywood

Aktorka wiedeńska Greta Nekler, z pochodzenia Polka została zaangażowana do Hollywood. — Na zdjęciu — aktorka polsko-wiedeńska na statku „Manhattan" w drodze do Ameryki.

Bojkot i kara

Po ostatnich starciach ideowych między kilku ministrami, a biskupem Münsteru w Westfalji, zamożny gospodarz Partmann z Telgte, katolik, zapowiedział swemu zwykłemu dostawcy maszyn i narzędzi rolniczych, sympatykowi ruchu narodowo - socjalistycznego, że przestaje być jego odbiorcą, ponieważ podczas przejazdu przez Telgte ministra Alfreda Rosenberga córka dostawcy, należąca do narodowo - socjalistycznego związku niemieckich dziewcząt, ofiarowała ministrowi kwiaty.

Gospodarz Partmann, zadenuncjonowany przez dostawcę, został aresztowany i odstawiony do obozu koncentracyjnego, a ponadto pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Międzynarodowy Kongres Techniki Filmowej

Z okazji uroczystości, związanych z czterdziestoleciem istnienia kinematografji, które odbędą się w listopadzie rb., francuskie stowarzyszenie techników filmowych organizuje Międzynarodowy Kongres Techniki Filmowej, na który zaproszono osobistości ze świata naukowego i technicznego. Równocześnie odbędzie się wystawa techniki filmowej, która ma się zamienić w stały międzynarodowy urząd dokumentacji filmowej. Wszystkie powyższe projekty zapoczątkowane przez p. Charles Delacommune'a, prezesa stowarzyszenia techników filmowych, zostały przyjęte przez naczelną radę radjofonji i przez komitet uczczenia Lumière'a.

WALTER HERRMANN 34)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Powiada się im, że powinni pracować, wówczas będą mogli jeść, pić i ubierać się przyzwoicie. Ale gdzie mają pracować I co robić? Jeśli jest rzeczywiście coś do zrobienia, wówczas zarząd kolonji posyła na te roboty skazańców z obozów, płacąc im po 75 centimów za dzień pracy. Jest to konkurencja nie do pobicia dla „zwolnionych".

Mogą się wynająć do pracy u wolnych obywateli. Dobra, ale prawie niewykonalna rada. Gdyż tych wolnych obywateli można poprostu na palcach policzyć. W tym osobliwym kraju na trzydziestu byłych morderców i złodziei przypada tylko jeden przyzwoity człowiek.

Zapyta mnie ktoś: „Cóż więc ostatecznie robią ci „zwolnieni"?

Właściwie nic. Jak dzikie zwierzęta w klatce, wałęsają się po ulicach miasta. Ich łóżkiem jest goła ziemia pod gwiaździstem niebem, a podczas niepogody kamienna posadzka w hali targowej. Zanim zasną zasypują sobie popiołem z ostatniego papierosa rany na ropiejących nogach.

A poza tem kradną, a czasami nawet mordują ludzi. W ten sposób można bowiem zdobyć ubranie i pieniądze. Głód jest kiepskim nauczycielem!

W niedzielę chodzą nawet do kina. Dwadzieścia sous na bilet jest dla nich tabu przez cały tydzień. Odejmują sobie na to od ust. Wolą umrzeć raczej z głodu, niż nie pójść w niedzielę do kina.

Poza tem czekają na statki. Dwa razy na miesiąc zawijają tam parowce francuskie i amerykańskie. Pomagają przy ich wyładowaniu. Dostają za to trochę pieniędzy. Wszystko, co zarobią przy wyładunku, przepiją zazwyczaj do grosza przez następny dzień i noc. Czekają później z utęsknieniem przez dwa tygodnie na przybycie następnego statku.

Ale co właściwie mogli mnie obchodzić ci wszyscy ludzie! W dniu 14 marca 1924 roku objąłem swe piękne stanowisko laboranta w laboratorjum bakterjologicznem miejscowego szpitala z wynagrodzeniem dziesięć franków dziennie (wówczas około dwóch marek niemieckich) i z wyżywieniem, przepisanem dla dozorców. Człowiek w tym kraju staje się samolubem!

Robiłem różne analizy krwi, moczu i ludzkich ekskrementów, asystowałem przy sekcjach zwłok, prowadziłem badania mikroskopowe, ustalałem przypadki gruźlicy, trądu, syfilisa. Od rana do nocy, dzień w dzień.

Do tego dochodziły wizytacje różnych obozów. Towarzyszyłem podczas nich lekarzowi. Chwiejącym się wehikułem na szynach jechaliśmy przez podzwrotnikową puszczę z trzaskiem i hałasem. Z tyłu za nami na wagoniku stał nasz boy, a zarazem kierownik naszego „pociągu". Popychał on za pomocą drąga nasz wagon naprzód. Należy mu się pełne uznanie. Kierował z wielką zręcznością tym naszym jedynym w swoim rodzaju ekspresem gujańskim po chwiejących się szynach kolejki polowej.

Pierwszą stacją był „Nowy obóz" obóz chorych, który zastąpił zlikwidowany w roku 1921 obóz „Les Hattes". Leży on po obu stronach drogi.

Obóz ten przedstawia mniej więcej taki sam obraz, jak „Les Hattes". Człowiek nie może wyjść zpodziwu, że te nędzne kreatury, zamknięte w obozie, nie chodzą jeszcze na czworakach i mówią ludzkim głosem. Śmierć jest jedyną dla nich ulgą. Ale zanim ona przyjdzie upływa dużo czasu, strasznie dużo. Wszyscy ci nieszczęśnicy głodują okrutnie.

Po co właściwie ich wizytowaliśmy, doprawdy nie wiem. Odwiedziny lekarza w obozie byłyniczem innem, jak tylko smutną komedją. Lekarze nie mieli prawie zupełnie żadnych środków medycznych do dyspozycji, a tych trochę medykamentów, które znajdowały się w aptece, przeznaczone było głównie dla dozorców. Władze sanitarne zamówiły jeszcze przed trzema laty szereg lekarstw w Paryżu, ale nadeszły one dopiero w rok po mojem przybyciu do Saint - Laurent.

Wszyscy chorzy kasłali. Ale jak kasłali! Tych oczu, które tam widziałem, nie zapomnę do końca życia. Chorzy leżeli w głębi ciemnych i brudnych szałasów i tylko oczy ich błyszczały z ciemności, jak oczy dzikich zwierząt. Wszyscy jęczeli i płakali. Padali na kolana, chwytali nas za nasze białe fartuchy i błagali o pomoc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rejestracja wyborców do Senatu kończy się w sobotę

Jeszcze tylko dziś i w sobotę biura rejestracyjne przyjmują zapisy wyborców, uprawnionych w myśl nowej ordynacji wyborczej do głosowania do Senatu. Kto nie zdążył jeszcze tego dokonać, **winien bezzwłosznie pospieszyć do biura rejestracyjnego** (adresy tych biur we wszystkich miejscowościach podane zostały w specjalnych, rozplakatowanych obwieszczeniach). Dopilnowanie tego, aby nazwisko wyborcy, uprawnionego do głosowania do Senatu, znalazło się w spisie wyborców, jest **elementarnym obowiązkiem obywatelskim. Niewolno zwlekać z jego wykonaniem. Kto się nie zarejestruje do soboty, 27 bm., ten traci prawo głosowania do Senatu.**

* * *

Jeszcze raz przypominawy naszym Czytelnikom, że w myśl nowej ordynacji wyborczej do Senatu (art. 2) prawo wybierania do Senatu mają:

1) **z tytułu zasługi osobistej:** obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi;

2) **z tytułu wykształcenia:**

a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych,

b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonemi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski;

3) **z tytułu zaufania obywateli:**

a) obywatele, piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich,

b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych a mianowicie:

radcowie izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych,

przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowem,

przewodniczący zarządów kółek rolniczych, zrzeszonych w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, wreszcie

przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą conajmniej 1.000 członków, płacących składki,

c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów, organizacyj miejscowych) stowarzyszeń wyższej użyteczności,

d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c).

Wszyscy wymienieni wyżej obywatele, którym przysługuje czynne prawo wyborcze do Senatu muszą mieć **ukończony 30 rok życia przed dniem zarządzenia wyborów** do Izb Ustawodawczych (przy obecnych wyborach **przed dniem 15 lipca rb.).**

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 o spisach wyborców do Senatu ustala, że **rejestrować się winni tylko ci obywatele, którym przysługuje prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia.** Natomiast **wyborcy, posiadający to prawo z tytułu zaufania obywateli wciągnięci będą do spisów wyborczych z urzędu** i sami rejestrować się nie potrzebują.

Jednocześnie to samo rozporządzenie ustala, jakie szkoły (ich ukończenie) dają prawo do głosowania do Senatu z tytułu wykształcenia. Są to:

1) **Szkoły Podchorążych,** kształcące na oficerów zawodowych.
2) **Szkoły Podchorążych,** kształcące na oficerów rezerwy.
3) **Szkoły wyższe.**

A) AKADEMICKIE.

Wszystkie **Uniwersytety** polskie, obie **Politechniki** (we Lwowie i w Warszawie), **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego** w Warszawie, **Akademja Weterynaryjna** we Lwowie, **Akademja Górnicza** w Krakowie, **Akademja Sztuk Pięknych** w Krakowie i w Warszawie, **Akademja Stomatologiczna** w Warszawie, **Szkoła Główna Handlowa** w Warszawie, **Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wolna Wszechnica** w Warszawie i jej Oddział w Łodzi.

B) WYŻSZE BEZ PRAW AKADEMICKICH.

Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie, **Wyższe Studjum Handlowe** w Krakowie, **Wyższa Szkoła Handlowa** w Poznaniu, **Wyższa Szkoła Dziennikarska** w Warszawie, **Szkoła Nauk Politycznych** w Warszawie, **Szkoła Nauk Politycznych** w Wilnie i **Instytut Nauk Judaistycznych.**

C) SZKOŁY AKADEMICKIE I WYŻSZE, UKOŃCZONE PRZED 1. 11. 1918.

W Polsce: **Akademja Rolnicza** w Dublanach, **Kursy Przemysłowo - Rolnicze** w Warszawie (1911-1916), **Wyższe Kursy Handlowe** w Warszawie (1916-1918), **Wyższa Szkoła Handlowa** im. A. Zielińskiego, **Wyższe Kursy Leśne** w Warszawie.

W W. M. Gdańsku: Politechnika w Gdańsku.

W Austrji i w krajach sukcesyjnych: Uniwersytet w Czerniowcach, Gracu Insbruku, Pradze (czeski i niemiecki) i Wiedniu: **Politechniki** w Bernie (czeska i niemiecka), Budapeszcie, Pradze (czeska i niemiecka) i Wiedniu; **Akademja Weterynarji** w Wiedniu, **Akademja Ziemiańska** w Wiedniu, **Akademja Górnicza** w Leoben i w Przybramie, **Akademja Eksportowa** w Wiedniu, **Akademja Konsularna** w Wiedniu, **Akademja dla Sztuk Plastycznych** w Wiedniu, **Samodzielny Wydział Teologiczny** w Ołomuńcu, Solnogradzie i Wiedniu (ewang.), **Zakład naukowy teologji izraelickiej** w Wiedniu.

W Niemczech: Uniwersytety w Berlinie, Bonn, Erlangen, Frankfurcie n/M., Fryburgu, Giessen, Getyndze, Gryfji, Halli, Heidelbergu, Jenie, Kilonji, Kolonji, Królewcu, Lipsku, Marburgu, Monachjum, Monasterze, Rostoku, Strassburgu, Tybindze, Wrocławiu, Würzburgu; **Akademja Wojskowo-Lekarska** w Berlinie; **Akademje Weterynaryjne** w Berlinie, Hanowerze, Monachjum i Stuttgardzie; **Politechniki** w Akwizgranie, Berlinie, Brunszwiku, Darmsztadzie, Dreźnie, Hanowerze, Karlsruhe, Monachjum, Stuttgardzie i Wrocławiu; **Akademje Rolnicze** w Berlinie, Bonn, Poppelsdorf, Proskau, Hohenheim i Wehenstephan; **Akademje Leśnicze** w Eberswalde, Eisenach, Hann-Münden, Tharandt; **Akademja Górnicze** w Berlinie, Claustal i Freibergu (Saks.); **Akademje Handlowe** w Berlinie, Kilonji, Lipsku, Mannheim i Monachjum; **Akademje Sztuk Pięknych** w Berlinie, Dreźnie, Düsseldorfie, Karlsruhe, Kassel, Królewcu, Monachjum i Stuttgardzie.

W Rosji: Uniwersytety w Charkowie, Dorpacie, Helsingforsie, Kazaniu, Kijowie, Moskwie, Odesie, Saratowie, Petersburgu, Tomsku i Warszawie; **Wyższe Kursy Żeńskie** w Moskwie i w Petersburgu; **Wojenna Akademja Prawnicza** w Petersburgu; **Cesarska Szkoła Prawna** w Petersburgu; **Liceum Aleksandrowskie** w Petersburgu, **Liceum Demidowskie** w Jarosławiu, **Cesarskie Liceum Cesarzewicza Mikołaja** w Moskwie, **Wojenna Akademja Medyczna** w Petersburgu, **Żeński Instytut Medyczny** w Petersburgu, **Instytuty historyczno-filozoficzne** w Petersburgu i w Nieżynie, **Łazarewski Instytut Języków Wschodnich** w Moskwie, **Instytut Orjentalny** we Władywostoku, **Żeński Instytut Pedagogiczny** w Petersburgu; **Politechniki** w Helsingforsie, Kijowie, Nowo-Czerkasku, Rydze, Warszawie; **Instytuty Technologiczne** w Charkowie, Petersburgu i Tomsku; **Moskiewski Instytut Inżynierów Drogowych i Wodnych, Instytut Inżynierów Drogowych i Wodnych** w Petersburgu, **Wyższa Szkoła Techniczna** w Moskwie, **Instytut Politechniczny** w Petersburgu, **Instytut Inżynierów Cywilnych** w Petersburgu, **Instytut Elektrotechniczny** w Petersburgu, **Żeńskie Kursy Politechniczne** w Petersburgu, **Konstantynowski Instytut Mierniczy** w Moskwie; **Instytuty Weterynaryjne** w Charkowie, Dorpacie, Kazaniu i Warszawie; **Instytuty Leśne i Rolnicze** w Moskwie i w Puławach; **Instytut Leśny** w Petersburgu, **Wyższa Szkoła Górnicza** w Ekaterynosławiu; **Akademje Sztuk Pięknych** w Petersburgu i w Moskwie, **Akademja Duchowna rz.-kat.** w Petersburgu, **Akademje Duchowne** (prawosławne) w Kazaniu, Kijowie, Moskwie i Petersburgu, **Korpus Morski** w Petersburgu, **Wojskowa Szkoła Inżynieryjna** w Petersburgu, **Wyższy Instytut Handlowy** w Moskwie, **Morska Szkoła Inżynieryjna** w Kronsztadzie, **Akademja Morska** w Petersburgu. **Akademja sztabu generalnego, Wyższy Instytut Handlowy** w Kijowie.

W Belgji: Uniwersytety Państwowe w Gandawie i w Leodjum, **Uniwersytet Wolny** w Brukseli, **Uniwersytet Katolicki** w Lowanjum, **Akademja Górnicza i Wydział Politechniczny** w Mons, **Akademja Weterynarji** w Cureghem, **Wyższy Instytut Handlowy** w Antwerpji, **Collegium Americanum** w Lowanjum.

We Francji: Uniwersytety w Aix-Marseille, Algerze, Besançon, Bordeaux, Caen, Clermont, Dijon, Grenoble, Lille, Lyon, Montpellier, Nancy, Paryżu, Poitiers, Rennes, Strassburgu i Tuluzie; **École Normale Supérieure** w Paryżu, **École Pratique des Hautes Etudes à la Sorbonne** w Paryżu, **École Nationale de Chartes** w Paryżu, **École Speciale des Langues Orientales Vivantes** w Paryżu, **École Nat. des Pontes et Chaussées** w Paryżu, **École Nat. Sup. des Mines** w Paryżu, **École Politechnique** w Paryżu, **École Sup. d'Electricité** w Paryżu, **École Centrale des Arts et Manufactures** w Paryżu, **École Centrale Lyonnaise** w Lyonie, **École Nat. des Mines** w St. Etienne, **École Speciale d'Architecture** w Paryżu, **École Municipale de Physique et de Chimie Industrielle** w Paryżu, **Institut Nat. Agronomique** w Paryżu, **École Nat. des Eaux et Forêts** w Nancy, **École des Hautes Etudes Commerciales** w Paryżu, **École Coloniale** w Paryżu, **École Nat. des Beaux-Arts** w Paryżu, **Institut Catholique** w Paryżu, **Wydział Teologji Protest.** w Paryżu.

W Szwajcarji: Uniwersytety w Bazylei, Bernie, Fryburgu, Genewie, Lozannie, Neufchatel i Zurychu; **Politechnika** w Zurychu.

We Włoszech: Uniwersytety w Bolonji, Katanji, Genui, Messynie, Neapolu, Padwie, Palermo, Pawji, Pizie, Rzymie i Turynie; **Uniwersytet Gregorjański** w Rzymie, **Papieski Instytut Biblijny** w Rzymie; **Politechniki** w Medjolanie, Turynie i Neapolu, **Akademja Weterynarji** w Medjolanie, Turynie i Neapolu, **Wyższy Instytut Handlowy** w Trieście, **Akademja Teologiczna** w Turynie.

W Anglji: Uniwersytety w Birmingham, Bristolu, Cambridge, Leeds, Londynie, Oxfordzie, Edynburgu, Glasgowie i Dublinie.

W Stanach Zjedn. Am.: University of California (Berkeley), Leland Stanford Junior University, University of Colorado, Yale University (New Haven), University of Chicago, North-Western Univ. (Chicago), Univ. of Michigan (Ann Arbor), John Hopkins Univ. (Baltimore), Harward Univ. (Cambridge), State Univ. of Iowa (Iowa City), Columbia Univ. (New York), Univ. of Pensylvania (Philadelphia), Univ. of Pittsburgh, Princeton Univ., Boston Univ., Cornell Univ. (Ithaca N. Y.), New-York Univ. i Univ. of Illinois (Urbana).

D) SZKOŁY AKADEMICKIE

i wyższe zagraniczne, ukończone po 1. XI. 1918 r.

O ile absolwenci tych szkół nostryfikowali swoje dyplomy w Polsce.

E) SZKOŁY ZAWODOWE.

Szkoły typu licealnego.
Handlowe.

Liceum Handlowe Żeńskie SS. Zmartwychwstania Pańskiego (2 lata) w Częstochowie; Instytut Administracyjno-Gospodarczy „Kuratorji Szkoły Ekonomiczno-Handlowej" w Krakowie; Koedukacyjne Liceum Handlowe „Towarzystwa Liceum Handlowego" we Lwowie; Liceum Handlowe „Towarzystwa Liceum Handlowego" w Przemyślu; 2-klasowe Liceum Handlowe Świderskiego w Stryju; Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy; 2-letnia Wyższa Szkoła Handlowa Macierzy Szkolnej w Gdańsku; Trzyletnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni; Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu; Instytut Studjów Handlowych i Orjentalistycznych „Instytutu Społecznego" w Warszawie; Liceum Handlowe Męskie Zgromadzenia Kupców m. s. Warszawy w Warszawie; Prywatne 2-letnie Liceum Handlowe Męskie im. Komisji Edukacji Narodowej Aleksandra Kozickiego w Warszawie; Państwowe Liceum Handlowe Żeńskie przy Państwowej Szkole Handlowej Żeńskiej w Warszawie; Liceum Handlowe Żeńskie Julji z Jankowskich Statkowskiej w Warszawie; Prywatne 2-letnie Liceum Handlowe Żeńskie Heleny Henrykowej Chankowskiej w Warszawie; Prywatne 2-letnie Liceum Handlowe Żeńskie Stowarzyszenia Szerzenia Wykształcenia Zawodowego im. Kaniowczyków i Żegligowczyków w Warszawie; Prywatne Koedukacyjne Liceum Spółdzielczo-Handlowe Towarzystwa Oświaty Spółdzielczo-Handlowej w Warszawie; 2-letnie Kursy Handlowe Żeńskie Teodory Raczkowskiej (poziom licealny) w Warszawie; Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie; Liceum Handlowe Żeńskie Stanisławy Pietraszkiewiczówny w Wilnie; 2-klasowe Koedukacyjne Miejskie Gimnazjum Handlowe (typ licealny) w Chorzowie; Państw. Szkoła Zawodowa — Seminarjum Gospodarstwa Domowego w Krakowie; Seminarjum Gospodarcze Zgromadzenia SS. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej M. Panny w Jazłowcu; Miejska Szkoła Przemysłowo-Handlowa — dział sanitarno-dietetyczny w Inowrocławiu; Państwowe Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa w Warszawie; Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa SS. Urszulanek w Rybniku.

Zlikwidowane szkoły typu licealnego w okresie ostatnich 2-ch lat.

Liceum Handlowe Męskie Zgromadzenie Kupców w Będzinie; Instytut Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni; Liceum Żeńskie H. Kirsta w Warszawie; Szkoła Pracownic Społecznych P. M. S. w Warszawie; Trzyletnie Kursy Handlowe Żeńskie Siemiradzkiej w Warszawie.

Rolnicze.

Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie; Główna Szkoła Gospodarcza (żeńska) w Snopkowie pod Lwowem; Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu; Wyższa Szkoła Ogrodnicza przy Wolnej Wszechnicy Polskiej (zlikwidowana w 1924 r.) w Warszawie; Akademja Rolnicza w Bydgoszczy (zlikwidowana).

Przemysłowe.

Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie; Państwowa Szkoła Budowlana w Warszawie; Państwowa Szkoła Miernicza w Warszawie; Państwowa Szkoła Techniczna, Lotnicza i Samochodowa w Warszawie; Państwowa Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa w Warszawie; Państwowa Szkoła Chemiczno-Przemysłowa w Warszawie; Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa w Łodzi; Liceum Przemysłowo-Techniczne Żeńskie T-wa Szkół Pracy w Warszawie; Żeńska Szkoła Architektury im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie; Państwowa Szkoła Przemysłowa im. St. Staszica w Krakowie; Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu; Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie; Państwowa Szk. Teletechniczna w Warszawie; Państwowa Szkoła Morska (dawniej w Tczewie) w Gdyni.

Szkoły dla duchowieństwa.
Katolickie naukowe zakłady teologiczne:

w Przemyślu dla obrz. łac., w Przemyślu dla obrz. gr.-kat., w Stanisławowie dla obrz. gr.-kat., w Tarnowie, w Krakowie — Księży Misjonarzy, w Lublinie — Ojców Jezuitów. **Seminarja duchowne diecezjalne większe:** w Gnieźnie, w Janowie Podlaskim, w Kielcach, we Lwowie gr.-kat., w Lublinie, w Łomży, w Łucku, w Pelplinie, w Pińsku, w Poznaniu, w Sandomierzu, w Warszawie, we Włocławku, w Płocku, w Łodzi.

Szkoły kształcenia nauczycieli typu wyższego i licealnego:

Pedagogjum w Warszawie, Krakowie i Lublinie; Instytut Nauczycielski w Warszawie; Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie; Instytut Robót Ręcznych w Warszawie; Wyższe Kursy Nauczycielskie oraz były Instytut Pedagogiczny i Państwowe Kursy Nauczycielskie.

Szkoły artystyczne:

Posiadający dyplomy ukończenia: **Państwowego Konserwatorjum muzycznego w Warszawie; Państwowego Konserwatorjum muzycznego w Poznaniu; Śląskiego Konserwatorjum muzycznego w Katowicach.**

Londyn buduje olbrzymie osiedle

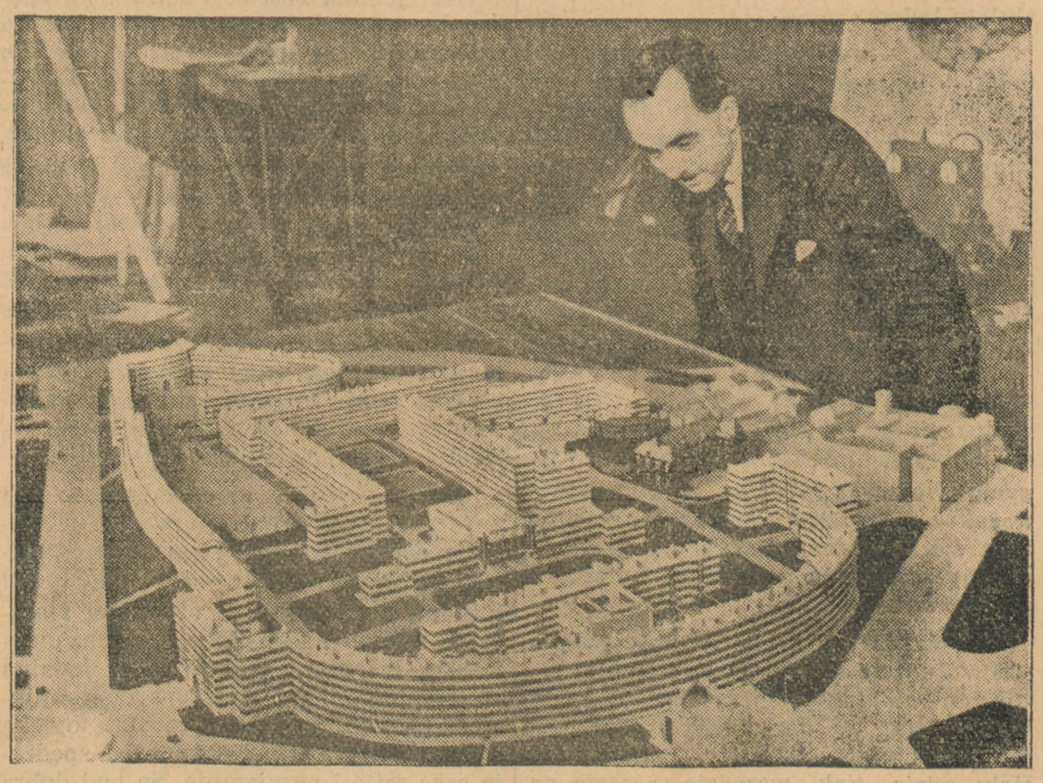

W Lodus pod Londynem rozpoczęto budowę olbrzymiego osiedla, które **mieścić będzie 940 mieszkań. Na ilustracji model osiedla.**

Ruch przedwyborczy

W środę, dnia 31 lipca 1935 r. kolejno o godz. 10, 11, 11,30 oraz o 12 odbędą się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu (Ratusz) posiedzenia **Rady Pomorskiej Izby Rolniczej.**

Porządek dzienny obejmuje w myśl formalnych przepisów ordynacji wyborczej i zarządzenia Wojewody Pomorskiego **wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych w okręgach wyborczych nr. 101, nr. 102, nr. 103 i nr. 104.**

Prezes: (—) Jan Donimirski.

B. marszałek Sejmu Trąmpczyński

wpisał się na listę wyborców do Senatu

Jak podaje **„Dziennik Poznański“ b. marszałek Sejmu i jeden z przywódców Str. Narodowego, p. Wojciech Trąmpczyński, zapisał się w dniach ostatnich na listę wyborców do Senatu w Poznaniu.**

Jak z tego widać, szumnie zapowiadany bojkot wyborów jest niepopularny nietylko wśród „dołów“ partyjnych, ale i u „góry“.

Wybór delegatów bydgoskiej Rady Powiatowej do zgromadzenia okręgowego

W sali posiedzeń sejmiku powiatowego w Starostwie bydgoskiem odbyło się wczoraj, dn. 25 bm pod przewodnictwem p. starosty **Stefanickiego** zebranie Rady Powiatowej, zwołane celem dokonania wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego mającego dokonać w dn. 14 sierpnia b. r. wyboru kandydatów na posłów do Sejmu.

Obrady zagaił p. starosta Stefanicki, zapoznając na wstępie Radę z przepisami regulaminu wyborczego do zgromadzenia okręgowego. Po załatwieniu czynności wstępnych **Rada Powiatowa jednogłośnie wybrała trzech delegatów do zgromadzenia okręgowego, a mianowicie pp.: mec. Lucjana Kosidowskiego z Koronowa, Kazimierza Wardzińskiego z Wudzynka i Maksymiljana Rafińskiego z Mochla.**

Izba P. H. w Gdyni przygotowuje się do wyborów

W dniu 23. b. m. odbyło się posiedzenie Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni pod przewodnictwem Prezesa Izby, p. Stanisława Tora.

Prezydjum Izby uchwaliło zwołać na dzień 1 sierpnia b. r. Nadzwyczajne Plenarne Zebranie dla wyboru 43 delegatów do Zgromadzeń Okręgowych w okręgu naszej Izby.

Na ten sam dzień Prezydjum uchwaliło zwołać Zwyczajne Plenarne Zebranie, którego porządek dzienny również został na wspomnianem posiedzeniu Prezydjum Izby ustalony. Będzie on m. in. zawierał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Izby z wykonania budżetu w roku ubiegłym, oraz sprawozdanie z dotychczasowych prac Stałych Komisyj Izbowych.

Samorząd zawodowy delegował swoich przedstawicieli do okręgowych zgromadzeń wyborczych

Zgodnie z zarządzeniem pana Wojewody Poznańskiego, dokonały wyboru delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych organy samorządu zawodowego.

O godzinie 17 zebrała się pod przewodnictwem dr. Witolda Jeszkego rada **Izby Notarjalnej,** która bez głosowania przyjęła jedyną zgłoszoną listę kandydatów. Wybrano następujących delegatów: do okręgu 93 — notarjusza **Czesława Chmielewskiego** z Poznania, do okręgu 94 — notarjusza dr. **Jana Sławskiego** z Poznania, do okręgu 95 — notarjusza **Józefa Kierskiego** z Szamotuł, do okręgu 96 — dr. **Wojciech Wojdona** z Leszna, do okręgu 97 — notarjusza **Franciszka Podejmę** z Ostrowa, do okręgu 99 notarjusza **Stefana Rosadę** z Mogilna, do okręgu 100 — notarjusza **Jana Meysnera** z Bydgoszczy, do okręgu 101 **(Toruń)** — not. **Jana Zakrzewskiego** z Torunia, do okręgu 102 **(Grudziądz)** — not. **Kopkę Antoniego** z Grudziądza, do okręgu 103 **(Chojnice)** — not. **Mieczysława Radwańskiego** z Chojnic, do okręgu 20 (Kalisz) — not. **Karola Wyganowskiego** z Kalisza, do okręgu 21 (Sieradz) — not. **Juljana Łempickiego** z Sieradza i do okręgu 11 (Włocławek) — notarjusza **Eugenjusza Łuńskiego** z Włocławka.

Poznańsko-Pomorska Izba Lekarska wybrała, jako swoich delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych: okręg 93 — dr. **Romana Konkiewicza, dr. Chmielewskiego Seweryna i dr. Frąckowiaka Tadeusza** — z Poznania; okręg 94 — **dr. Wieleńskiego Bolesława, dr. Schreibera Aleksandra i prof. dr. Kowalskiego Bolesława;** okręg 95 — **dr. Jankowskiego Walentego** z Kowanówka pod Obornikami, **dr. Florjana Spychalskiego** z Sierakowa i **dr. Rosta Franciszka** z Nowego Tomyśla; okręg 96 — **dr. Jórgę Teofila** z Leszna, **dr. Olejniczaka** z Kościana i **dr. Bogackiego Tadeusza** ze Śremu; okręg 97 — **dr. Poleskiego Marjana** z Ostrowa, **dr. Synoradzkiego Telesfora** z Koźmina i **dr. Krzywańskiego Stanisława** z Krotoszyna; okręg 99 — **dr. Znanieckiego Leona** z Inowrocławia. dr. **Lewandowskiego Antoniego** z Mogilna i dr. Czarlińskiego Stanisława ze Żnina; okręg 100 — dr. **Wieckiego Czesława z Bydgoszczy, dr. Świąteckiego Stefana z Bydgoszczy i dr. Matuszewskiego** z Chodzieży; okręg 101 — **dr. Zapałowskiego Bernarda** z Torunia; **dr. Czyżaka Józefa** z Torunia i **dr. Leszkowskiego Franciszka** z Wąbrzeźna; okręg 102 — **dr. Wierzbowskiego Wacława, dr. Michałowicza Narcyza i dr. Zakrzewskiego Franciszka** z Brodnicy; okręg 103 — dr. **Gaszkowskiego Alfonsa** z Starogardu, dr. **Grafkę Józefa** z Tucholi i **dr. Ruśkiewicza Edwarda** z Pelplina.

Polska komunikacja lotnicza

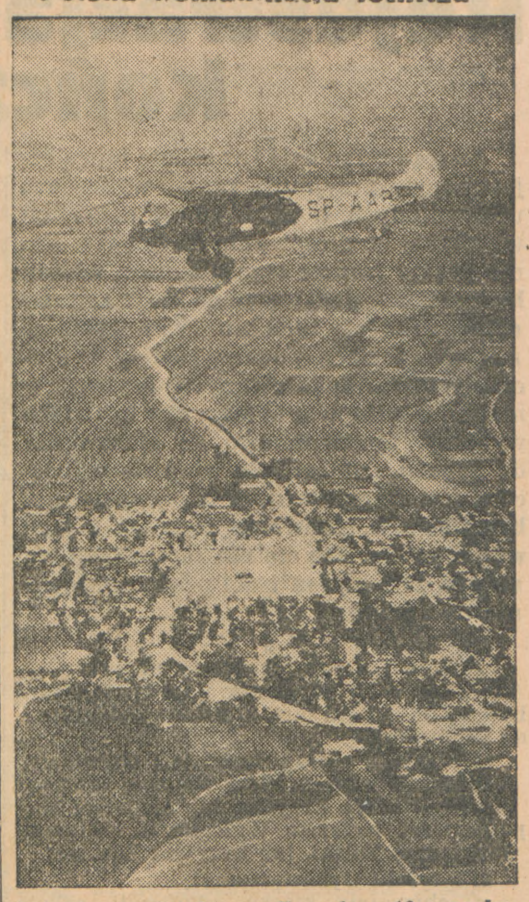

Polski samolot komunikacyjny, 10-o osobowy Fokker ponad wyżyną krakowską.

Poczta lotnicza w Polsce potanieje

Znaczna obniżka opłat z dniem 1 sierpnia

Od 1 sierpnia Ministerstwo Poczt **obniża opłaty za przewóz lotniczych przesyłek listowych** w obrocie wewnętrznym i z Wolnem Miastem Gdańskiem oraz bardzo znacznie obniża opłaty za **przewóz lotniczy paczek** tak w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Od dn. 1 sierpnia dopłata za przewóz lotniczy kartki pocztowej i listu do 20 gr. wagi i przekazów pocztowych w Polsce będzie wynosiła **zaledwie 5 groszy zamiast 10 gr.,** pobieranych dotychczas, a dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce **30 gr. od 1 kg wagi,** zamiast dotychczasowych 75 gr. Dopłata za przewóz lotniczy paczek z zagranicy obniżona została również bardzo znacznie.

Od dn. 1 sierpnia br. będą przewożone samolotem w Polsce bez pobierania jakiejkolwiek dopłaty za przewóz powietrzny paczki pocztowe, nadawane jako pilne.

Tradycyjne strzelanie

Okręgu Pomorskiego Kurkowych Bractw Strzeleckich

Rozsiana na całym terenie Pomorza „Kurkowa Brać Strzelecka“ czyni już ostateczne przygotowania do swego tegorocznego turnieju strzeleckiego, który odbędzie się w dniach 15 do 18 sierpnia br. w Grucznie, pow. Świecie, w połączeniu z uroczystościami 40-lecia Bractwa w Grucznie pod wysokim protektoratem JWPana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Z wszystkich zarządów Okręgów napływają już zgłoszenia udziału i dają rękojmię, że tegoroczny zjazd będzie manifestacją jedności i solidarności, a zarazem świadectwem zachowania prastarych tradycyj Kurkowej Braci.

Zawody strzeleckie zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż na tarczach premjowych wyznaczono b. dużo pięknych nagród.

Poraz pierwszy w dziejach Okręgu Brać Strzelecka stanie do zawodów o Odznakę Strzelecką, aby w szlachetnej rywalizacji zdać egzamin, że wysoko ceni sobie sztandar, na którym widnieje hasło: „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie“.

Atrakcyjne imprezy lotnicze z okazji zawodów o puhar Gordon-Bennetta

Pokaz lotu autogira – Akrobacje szybowcowe – Skoki ludzi bez wagi

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w dniach 14 i 15 września b. r., w związku z Międzynarodowemi Zawodami Balonowemi o puhar im. Gordon-Bennett'a, **wielką imprezę widowiskową oraz zawody krajowe.**

Na program dwudniowego Meetingu złoży się m. in. szereg nieznanych u nas atrakcyj, jak **loty wirowca** (autogiro), **akrobacje szybowcowe oraz skoki ludzi „bez wagi“,** przymocowanych do balonów t. zw. jumping.

Pozatem przewidziany jest pokaz najnowszych typów samolotów konstrukcji polskiej.

Zawody o puhar im. Gordon-Bennett'a odbędą się w ramach Meetingu, w drugim dniu, **jako główna część programu.** Należy się spodziewać, że ta jedyna w roku bieżącym impreza lotnicza w Warszawie osiągnie niemniejsze powodzenie, niż zeszłoroczne Zawody Międzynarodowe. Tembardziej, że program jej układany jest **przedewszystkiem pod kątem widzenia zainteresowań publiczności.**

List z Juraty

Jak wygląda polska „Palm-Beach“? — Frekwencja i ceny. — Dom wypoczynkowy Rodziny Urzędniczej. — Jurata — raj dzieci. — Prognostyk na sierpień. — Właśnie do Juraty!...

(Korespondencja własna).

Jurata, 23 lipca 1935 r.

Spośród wszystkich polskich miejscowości nadmorskich, największe zainteresowanie budzi Jurata na Helu. Nic dziwnego — przecież to grubo młodsza siostra Gdyni i stuprocentowy twór polski...

Tam, gdzie przed paru jeszcze laty szumiał gęsty bór helski, smutnie dumając nad łysinami pustych wydm, a fale morskie obmywały prześliczną plażę, nietkniętą nogą „letnika“, dziś stanęły szeregi pięknych, nowoczesnych will i domków camping'owych, otoczonych (nowość na Helu!) rabatami róż i barwnego kwiecia; grząskie piaski pokryła szachownica betonowych chodników, dzielących równe, symetryczne ulice, których jezdnie otrzymają wkrótce asfaltową nawierzchnię. W amerykańskiem tempie wyrosło kilkanaście hoteli, pensjonatów i zakładów gastronomicznych. Wszystko nowe, czyste, świeże, estetyczne i — co najważniejsza — planowe. A plaża? Ta od strony „Wielkiego Morza“, odpowiednio zabezpieczona i zaopatrzona w pomost strażniczy, zamigotała barwno mozajką kostjumów i koszy kąpielowych. Nad nią rozłożył swoje szerokie skrzydła nowoczesny, elegancki „kurhaus“. Z drugiej strony — o kilometr szerokości półwyspu i Juraty — od strony zatoki — stanęło piękne molo z przystanią „Żeglugi“, skąd uruchomiono regularną komunikację motorową z Jastarnią, Helem i stałym lądem.

Jurata — najmłodsze i (prawdopodobnie) najpiękniejsze kąpielisko na Bałtyku, — została a priori przedestynowana dla ludzi majętniejszych. Mówiąc językiem popularnym — dla „miljonerów“ (mój Boże, gdzie tych miljonerów szukać w Polsce?). Sądzę, że inicjatorzy mieli na myśli przedewszystkiem tych, którzy w poszukiwaniu odpowiedniego „milieu“ wypoczynkowego, a mając na to, wyjeżdżali zagranicę. — Macie teraz coś dla siebie, ergo — zostańcie z gotóweczką w kraju!... To też w Juracie widzi się sporo prywatnych aut dobrych marek z emblematami różnych województw, o zdecydowanej wszakże przewadze Warszawy. No i spotyka się ich właścicieli: na werandach własnych domków, w hallach hoteli, na plaży.

Z powyższych względów przepełnienia w Juracie niema. Ludzie słabiej sytuowani obawiają się tutejszych cen i lokują się w „demokratyczniejszych“ miejscowościach: Kuźnicy, Jastarni czy Helu, gdzie (jak wszędzie zresztą na Wybrzeżu) jest przepełnienie. Spowodowało to słabszą frekwencję w sporej ilości pensjonatów jurackich, a wraz z tem — pewną zniżkę cen, choć nie wydaje mi się, aby te okrzyczane w prasie wysokie ceny w Juracie były wyższe od pobieranych np. w Jastrzębiej Górze czy nawet Orłowie Morskiem.

Jest jednak coś, co pozwala na spędzenie wywczasów w Juracie nietylko potentatom Mamona. Jest to świeżo ukończony Dom Wypoczynkowy Rodziny Urzędniczej Województwa Pomorskiego. Wielki ten, nowoczesny gmach, obliczony na 120—150 osób, powstał z inicjatywy Wojewody Pomorskiego, p. Kirtiklisa, a zbudowany został ofiarnym wysiłkiem społeczeństwa. Wybudowano go — jak całą Juratę — rekordowo prędko: rozpoczęto w grudniu ub. roku, a jest już w dużym stopniu zamieszkały. Surową prostotę nowoczesnych bloków ścian rozjaśnia pulsując nawewnątrz (i nazewnątrz) życie i beztroska radość. Domyślacie się? — Dzieci!...

Jedno skrzydło dominującego nad Juratą budynku przeznaczono na kolonję dziecięcą. Szereg jasnych, przestronnych sal sypialnych z wygodnemi łóżkami oraz osobnym stolikiem i szafą do rzeczy dla każdego dziecka, umywalnie, łazienki, osobna sala jadalna zostały już oddane do dyspozycji „milusińskich“, którzy pod czujną opieką wychowawcy i wychowawczyni spędzają czas miło i przyjemnie. Są pod dobrą opieką, bawią się w gronie rówieśników a jednocześnie nie utrudniają wypoczynku rodzicom, którzy mieszkają i jadają osobno, z „dorosłymi“. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie kontaktowi rodziców z dziećmi o każdej porze, mogą nawet razem mieszkać i jadać. Ale najtroskliwsze matki, widząc, jak ich pociechom miło i pożytecznie czas upływa w swojem „skrzydle“ i jak staranną mają opiekę, rezygnują na czas pobytu w Juracie z bezpośredniego nadzoru nad dziećmi, zyskując tem wiele czasu i możność lepszego wypoczynku dla siebie.

Urządzenie to — pomysł niestrudzonej działaczki społecznej, prezeski R. U., p. Wojewodziny Kirtiklisowej, doprawdy jest godne poklasku, zwłaszcza, że Zarząd Domu Wypoczynkowego przyjmuje na wspomnianą kolonję i dzieci, których rodzice nie są w możności spędzać wspólnie z niemi wakacyj. Słyszałem, że p. Wojewodzina zamierza utrzymanie w Juracie kolonji dziecięcej w ciągu całego roku. Byłby to bardzo ciekawy, a sądzę, że i pożyteczny eksperyment.

Niemniej dobrze czują się w Domu Rodziny Urzędniczej i dorośli (sądzę po sobie). Prócz wszelkiego możliwego komfortu i wygód, jak: bieżąca gorąca i zimna woda, wanna przy każdym pokoju — bez dopłaty za kąpiel etc., świetna kuchnia, pokoje do bridge'a, w najbliższej przyszłości radjopatefon i dancing. O plaży już pisałem.

Na ziemiach Pomorza

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się w środę, dnia 31 lipca 1935 r. o godz. **12-tej i pół** w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu (Ratusz) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór komisyj na podstawie art. 39 rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach rolniczych:
   a) Komisji Ekonomicznej,
   b) „ Wytwórczości Roślinnej,
   c) „ Wytwórczości Zwierzęcej,
   d) „ Przodowniczych Gospod. Mniejszych,
   e) „ Przysposobienia Rolniczego,
   f) „ Komisji Leśnej,
   g) „ Kół Gospodyń Wiejskich,
   h) „ Doświadczalnej,
   i) „ Majątków Ziemskich,
3. Zasady polityki gospodarczej na rok 1935-36 (referat informacyjno-dyskusyjny).
4. Wolne wnioski.

Prezes: (—) Jan Donimirski.

Wizytacja Towarzystw Rolniczych Powiatowych

Jak nas informują, w miesiącu bieżącym prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Lech Czarliński dokonał wizytacji Towarzystw Rolniczych Powiatowych w: Tucholi, Chojnicach, Sępólnie, Świeciu, Grudziądzu, Chełmnie, Toruniu, Wąbrzeźnie i Brodnicy.

Na posiedzeniach Zarządów Towarzystw Rolniczych Powiatowych p. prezes Czarliński wskazywał na konieczność sprężystej organizacji, rzeczowej obrony interesów lokalnych rolnictwa i zapoznał w obszernem przemówieniu zebranych z wytycznemi polityki rolnej i działalnością tak PTR, jak i Pomorskiej Izby Rolniczej.

Utonął w morzu

Dnia 23 bm. o godz. 10,40 utonął podczas kąpieli w morzu (w miejscu nie strzeżonem) w Jastrzębiej Górze Jasiński Paweł, urzędnik poczt. z Połczyna, pow. morskiego.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 26 bm. — Toruń — „Kraina uśmiechu" — przedstawienie popularne.

Piątek 26 bm. — Gdynia — „Most".

Sobota 27 bm. — Sopoty — „Mecz małżeński".

Sobota 27 bm. — Ciechocinek — „Księżna Czardaszka".

Niedziela 28 bm. — Toruń — „Kraina uśmiechu" — popoł. „Księżna Czardaszka". wiecz. — przedstawienie pożegnalne.

Udział własności nieruchomej miejskiej Pomorza w wyborach do Sejmu i Senatu

Na posiedzeniach w dniu 23 lipca br. zarządy Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego w Toruniu i Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu **uchwaliły wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu.**

W związku z powyższemi uchwałami zwołuje zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu **nadzwyczajne walne zebranie na dzień 30 lipca 1935 r. godz. 19 do „sali białej" Dworu Artusa,** na które zaprasza tak członków zrzeszonych w Stowarzyszeniu, jak również i niezrzeszonych właścicieli nieruchomości wraz z członkami ich rodzin, uprawnionych do głosowania, celem zapewnienia własności nieruchomej Torunia odpowiedniej reprezentacji w przyszłym Sejmie i Senacie przez zgłoszenie delegata do Zgromadzenia Okręgowego Okręgu Wyborczego r. 101.

Rozszarpany przez koła motorówki kolejki powiatowej w Bydgoszczy

Przedwczoraj w godzinach południowych poniósł śmierć pod kołami pociągu kolejki powiatowej w Bydgoszczy **63-letni emerytowany kolejarz Franciszek Merchel,** zam. przy ul. Wiejskiej 13. Wstrząsający ten wypadek miał przebieg następujący:

Popychając dwukołowy wózek, posuwał się nad torem kolejki powiatowej na ulicy Grunwaldzkiej na przedmieściu Czyżkówko Merchel, który nie słysząc sygnałów nadjeżdżającej motorówki kolejki powiatowej przy mijaniu parkanu obok fabryki zapałek skręcił na tor. W tym samym momencie nadjechał z za zakrętu wóz motorowy kolejki. Z niewyjaśnionych dotychczas powodów Merchel nie usunął się z toru, to też maszynista motorówki uruchomił wszystkie hamulce, jednak uniknięcie wypadku stało się niemożliwością. **W oka mgnieniu nieszczęsny znalazł się pod kołami pociągu. Koła rozpędzonej motorówki obcięły mu nogę, oraz rękę, zgniotły mu klatkę piersiową, oraz rozszarpały w kilku miejscach ciało.** W stanie beznadziejnym odstawiono ofiarę wypadku do lecznicy miejskiej, gdzie Merchel po kilku godzinach zmarł.

Gorszące zajścia podczas zjazdu Jungdeutsche Partei w Egiertowie

Dnia 14 bm. we wsi Egiertowo powiatu kartuskiego, w pobliżu granicy gdańskiej odbył się zjazd niemieckiej organizacji mniejszościowej Jungdeutsche Partei. Podczas obrad zjazdu, a ściśle biorąc w chwili ich zamknięcia z nieustalonych bliżej przyczyn wynikła awantura, która wkrótce zamieniła się w groźną swemi rozmiarami bijatykę zmuszając policję, popartą przez straż graniczną do energicznej interwencji.

Wedle relacji naocznych świadków przebieg wypadków był następujący:

W sali miejscowej oberży, gdzie odbywały się obrady zjazdu oprócz kilkuset członków J. D. P. znalazło się również kilku, czy kilkunastu Polaków. Polacy ci zaintonowali polski hymn państwowy, którego wszyscy obecni wysłuchali w spokoju, później jednak, gdy przewodniczący ogłosił zamknięcie zebrania, Niemcy przypuścili atak na Polaków, posługując się pałkami, a nawet nożami. Napadnięci oczywiście bronili się jak mogli.

Po pewnym czasie bijatyka przeniosła się na ulicę przed oberżę i tu roznamiętniony tłum „młodoniemców" posunął się tak daleko, że zaatakował nawet organa bezpieczeństwa, usiłując odbić aresztowanych.

Dopiero zdecydowana postawa policji, której w sukurs przyszła i miejscowa ludność, położyła kres gorszącym zajściom Sprawa jest obecnie przedmiotem skrupulatnych dochodzeń.

Solec Kujawski stolicą obozów letnich

Prześlicznie położony nad Wisłą Solec Kujawski tętni, jak zazwyczaj, i tego roku gwarem i życiem obozowych zuchów.

I tak: odbył się już dziesięciodniowy kurs PW. dla **nauczycieli szkół powszechnych** w liczbie około 100 osób. Miasto oprócz zakwaterowania kursantów, wyżywienia za bardzo niską opłatą, dało wszystko co było możliwem, aby uprzyjemnić pobyt w Solcu nauczycielom, którzy zjechali się z całej Polski. Bezpośrednio potem odbył się **kurs obrony przeciwlotniczej DOK. VIII** przy współudziale 140 kursantów, pod przewodnictwem p. kapitana **Lipińskiego** z Torunia.

Ze względu na bardzo dobre warunki bytowania w Solcu Kujawskim, kurs ten odbywa się już od kilku lat. Miasto w tym celu zbudowało w przepięknym parku kuchnię, spiżarnię dla produktów, jadalnie, salę zabaw, scenę, korty tenisowe i boisko sportowe. Kursanci z żalem opuszczają tak miły i zdrowy zakątek obdarzony najlepszemi warunkami letniskowemi.

Nic też dziwnego, że **harcerze z Gimnazjum Klasycznego z Bydgoszczy** pod kierownictwem p. prof. **Niziołkiewicza** zrozumiale wybrali Solec Kujawski jako teren obozowania przygotowawczego do wielkiego obozu w Spale. Harcerze nadzwyczajnie mile się czuli w tutejszej miejscowości, kierownictwo zaś w osobie prof. Niziołkiewicza, oświadczyło, że Solec Kujawski posiada wszystkie warunki ku temu, aby mógł być zareklamowany szerszemu społeczeństwu jako miejsce wycieczkowe i letniskowe. Za ich przykładem obozowało w Solcu Kujawskim **500 harcerek z całego Pomorza,** które również wybrały sobie Solec Kujawski jako odpowiedni teren dla koncentracji wszystkich drużyn pomorskich przed międzynarodowym zlotem w Spale.

Oprócz najrozmaitszych kursów, które do Solca zjeżdżają się, zaobserwować daje się olbrzymi napływ letników z różnych powiatów a nawet dzielnic Polski. Dla uprzyjemnienia letnikom w parku miejskim gra w każdą niedzielę orkiestra. Obywatele soleccy, dla których kursy te i obozy stanowią skromny, a jednak z prawdziwą tęsknotą oczekiwany corocznie zarobek przy zakupie prowiantów i najpotrzebniejszych utensyljów obozowych, wdzięczni są całem sercem niezmordowanym i ofiarnym zabiegom honorowego obywatela miasta Solca dyr. **Czaczki-Rucińskiego** i wiceburmistrza kpt. **Świętochowskiego,** którzy nie szczędząc czasu, wysiłków i ofiar pieniężnych, starają się u władz o powołanie do życia tych obozów na terenie Solca, zapewniając obozom miły pobyt i znakomite wyniki pracy.

Zebranie Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlach.

Z okazji VII regjonalnego pomorskiego pokazu koni remontowych dnia 2 i 3 sierpnia rb. odbędzie się w przeddzień tych imprez — więc w czwartek dnia 1 sierpnia rb. o godz. 19-tej w Grudziądzu — Hotel „Królewski Dwór" zebranie Pomorskiego Związku Hodowców Konia Szlach., na którem goście mile są widziani.

Po wygłoszeniu informacyjnego sprawozdania rocznego z czynności tej organizacji, poruszy p. Szczepski, naczelnik Wydziału Wytworczości Zwierz. Pom. Izby Rolniczej i kierownik fachowy tego Związku w dodatkowym referacie kwestję związaną z nową ustawą o nadzorze państwowym nad hodowlą koni, a mianowicie kwestję licencji ogierów, ustalenia i rejonizacji hodowli koni, ksiąg stadnych itp. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele władz wojskowych cywilnych i i. instytucyj, działających na polu hodowli koni.

Pokaz koni remontowych dnia 2 i 3 sierpnia, na którym przedstawi się 170 koni połączony z premjowaniem koni, zakupem koni przez Komisję Remontową, pokazem koni wojskowych, zakupionych w ub. roku i zakupem ogierów.

Wypadek samochodowy w Redzie

We wtorek około godz. 15 na szosie w pobliżu dworca kolejowego w Redzie, samochód gdański prowadzony przez Marję Ekkolt z Gdańska wpadł na przydrożne drzewo.

Marja Eckolt doznała załmania prawej nogi, współpasażerowie Wilhelm i Elfrida Pastewscy doznali lżejszych obrażeń. Mąż Marji Eckolt wyszedł bez szwanku. Winę wypadku ponosi prowadząca samochód M. E., która przed katastrofą jechała nie przepisowo najeżdżając na rowerzystę, M. E. obejrzała się za rowerzystą i zgubiwszy równowagę wjechała całym pędem na drzewo. Najechany rowerzysta wyszedł bez szwanku.

Eliminacje do wioślarskich mistrzostw Europy w Bydgoszczy

Tegoroczne wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski w dniach **3 i 4 sierpnia w Bydgoszczy** zawierają **równocześnie biegi eliminacyjne polskich osad do międzynarodowych regat w Berlinie o mistrzostwo Europy,** które odbędą się na torze regatowym w Grünau, w czasie od 15 do 18 sierpnia. — Regaty w Bydgoszczy zapowiadają się zatem nadzwyczaj ciekawie.

Zawody konne w Gdyni

Staraniem Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni, w dniach od 1—4 sierpnia odbędą się w Stadjonie Sportowym miasta Gdyni na Kamiennej Górze, ogólnopolskie zawody konne z udziałem jeźdźców gdańskich.

Jest to największa impreza sportowa Gdyni, która w roku bieżącym zapowiada się niezwykle interesująco.

Podczas zawodów szereg czołowych jeźdźców polskich oraz gdańskich zmierzy się w siedmiu konkurencjach.

Z szybownictwa w Gdyni

Koło Szybowcowe w Gdyni podaje do wiadomości zainteresowanym, że przyjmuje zgłoszenia na nowy dwutygodniowy praktyczny kurs szybowcowy. Kurs rozpocznie się 29 lipca br. na lotnisku w Rumji.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretarjat w środy i piątki od 17 do 19 godziny w lokalu L. O. P. P. ul. 10 Lutego, dom p. Orłowskiego 4 ptr.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 lipca 1935 o godz. 7 rano:

W Krakowie (2,76) —1,40; w Nowym Sączu (Dunajec) (1.17) 2,06; w Przemyślu (1,62) —0,70; w Zawichoście (1,25) 1,30; w Warszawie (1,15) 1,20; w Wyszkowie (Bug) (0,36) 0,33; w Pułtusku (Narew) (0,66) 0,69; w Płocku (0,84) 0.87; w Toruniu (0,73) 0,78; w Fordonie (0,72) 0,78; w Chełmnie (0,44) 0,53; w Grudziądzu (0,65) 0,73; w Korzeniewie (0,83) 0,91; w Piekle (—0,70) —0,00; w Tczewie (—0,15) —0,00; w Einlage (2,44) 2,52; w Schiewenhorst (2,68) 2,78.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 24 lipca +14,6 st. C., a w dniu 25 lipca +15,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 24 lipca o godz. 7 rano + st. C., a w dniu 25 lipca o tej samej godzinie +17 st. C.

Kierunek wiatru: północno -zachodni.

Pogoda.

Ceny bardzo umiarkowane, o pewnej rozpiętości, stosownie do tego, czy się poprzestaje na wspólnym pokoju (3—7 łóżek), czy żąda się osobnego apartamentu. Utrzymanie dla wszystkich jednakowe. Można się i nie stołować. Oczywiście pierwszeństwo mają członkowie Rodziny Urzędniczej, ale i dla innych znajdzie się miejsce. Uważajcie — sierpień — najpiękniejszy miesiąc nad morzem — czas używać. Jedźcie do Juraty!...

Mimowoli napisałem pean dla Domu Rodziny Urzędniczej. Ale bo też i ta placówka, z niestrudzoną kierowniczką, znaną działaczką niepodległościową i społeczną p. Eysymonttową, godna jest tego. Co prawda, to prawda. Prawdziwa zasługa jest skromna, więc inni muszą o niej mówić.

We wspomnianym Domu Wypoczynkowym od paru dni przebywa p. Wojewoda Kirtiklis. Je, pije, mieszka, jak wszyscy w tym pensjonacie. Trudno nawet w tym poważnym, zażywnym panu w szarym garniturze odróżnić, wśród kilkudziesięciu osób, wysokiego dostojnika. I słyszałem, że p. Wojewoda pobyt w Juracie sobie chwali. Wszyscy inni (wraz ze mną) też.

I amatorów do bridge'a jest sporo. To też — w razie niepogody (co w Juracie pono rzadziej się zdarza, niż w innych miejscowościach Wybrzeża — już jest taka **uprzywilejowana),** nudy zażegnane — aż do najbliższego słońca.

Na zakończenie parę słów jeszcze o niektórych gościach Domu Wypoczynkowego. Bawi więc tam Jerzy Rupniewski z Bydgoszczy, artysta-malarz, o którego wystawie zbiorowej w warszawskiej „Zachęcie" (październik 1934) głośno było w całej prasie. Mistrz po przybyciu do Juraty z miejsca wziął się do pracy i tworzy — na oczach wszystkich. Kto nie wierzy, niech się jedzie przekonać. Bawi tam bardzo przystojny i fotogeniczny sekretarz pewnego dygnitarza państwowego. Bawi tam pewien niestary jeszcze i również fotogeniczny powieściopisarz, który jest w fazie tworzenia powieści marynistycznej i nie skąpi zachwyconym paniom autografów i okolicznościowych wierszyków w rodzaju:

„... Na piaseczku dwa chodniki,
cztery deski przez wydm szyki,
osiem karlich „camping-home'ów",
dwie uliczki, dziesięć domów,
dwa hotele, cztery auta,
pięciu Icków, jedna Małka
(rystokracje z miasta Łodzi)
to Jurato ty, cny grodzie!...

Oczywiście że to wszystko jest nieprawda, szczególnie z tymi Żydami, już choćby ze względu na nieprawdopodobny stosunek płci. Jest to zwyczajna złośliwość wspomnianego literata, nic więcej.

— Nazwiska owych dwu fotogenicznych Anonimów? Odiosa sunt. Przyjedźcie, poznacie ich osobiście. I inne jeszcze męskie i żeńskie znakomitości.

Więc na sierpień — właśnie do Juraty!

HURAGAN.

Dzień w Toruniu

Piątek 26 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Anny — Sobota: Natalji

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 26 lipca

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. We wschodnich dzielnicach w dalszym ciągu przelotne deszcze ze skłonnością do burz. Dość ciepło. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje: Apteka „Pod Orłem" na Rynku Starom.; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana). na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś w piątek** — godz. 8,15 operetka Lehara „Kraina uśmiechu" po cenach zniżonych za kuponem „Dnia Pomorskiego".

— **W niedzielę** — godz. 16 operetka „Kraina uśmiechu" (po raz ostatni).

— godz. 20,15 operetka „Księżniczka Czardaszka" (po raz ostatni).

REPERTUAR KIN.

MARS: „Symfonja życia" i „Czterech dżentelmenów".
LIRA: „Głos pustyni" i „Weronika".
ŚWIATOWID: „Sprytna dziewczyna" (premjera).
ARJA: „Teraz i zawsze" i „Dama z Moulin Rouge" (po raz ostatni).
CORSO: „Niewidzialny człowiek" i „Tom Mix".

WYSTAWY.

— **Dziś i codziennie** od godz. 10 do 18 wystawa dzieł malarskich art. mal. Leszka Pindelskiego w willi przy ul. Słowackiego 35.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Bar — Dancing. Najwykwintniejsza kuchnia pod kierownictwem znanych i pierwszorzędnych kuchmistrzy wydaje pierwszorzędne smaczne potrawy na miejscu, na wesela, rauty i przyjęcia. Smaczne obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępnie, ostatnio bardzo zniżone.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygna-

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta Obok [illegible] miejski Rynek 16. Telefon **1574** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Pocztowcy na Kopiec w Sowińcu.** — Koło miejscowe Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telef. — Toruń złożyło wczoraj w administracji naszego „Dnia Pomorskiego" zł 30 na budowę w Sowińcu Kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Nowe dodatki do Katalogu telefonicznego.** Urząd Telefoniczno - Telegraficzny w Toruniu rozesłał już abonentom telefonicznym dodatek do spisu abonentów telefonicznych na rok 1935 w ilości po 1 egzemplarzu na aparat główny.

Urząd prosi tych z pomiędzy PT. abonentów, którzy nieotrzymali odpowiedniej ilości dodatków do zakupionych spisów, by zgłosili się po dodatki do kancelarji Urzędu w godz. 8—15.

— **Wycieczka kupców podróżujących.** — W niedzielę 28 bm. bez względu na pogodę, odbędzie się wycieczka autobusem do lasów cierpickich, w leśnictwie Gajdowo, lub w razie deszczu do Dybowa, zorganizowana przez Stow. Chrześć. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Zbiórka uczestników o godz. 8,30 rano w restauracji „Do Gracjana" przy ul. Szczytnej. Informacyj udziela p. Ortmann, ul. Szeroka 31, telefon 20-59.

— **Tresura psów na kursach Tow. Kynologów.** Tresura psów na kursach, organizowanych przez Klub Kynologów w Toruniu już się rozpoczęła. Pierwsza lekcja odbyła się w poniedziałek, dnia 22 lipca. Dalsze odbywają się stale w godzinach od 18 do 20-tej na placu przy tak zwanym „Grzybie" w pobliżu placu Bankowego i ulicy Bydgoskiej nawprost zabudowań Polminu. Zgłoszenia i zapisy albo na miejscu podczas lekcji odbywanych trzy razy w tygodniu, co poniedziałek, środę i piątek, albo u p. Białowąsa, ul. Sukiennicza 10 przez cały dzień. Lekcje prowadzone są równocześnie trzema grupami na trzech kursach: pierwszym (wstępnym), gdzie uczy się surowy materjał, początkujący; drugim — materjał zaawansowany już po przejściu kursu pierwszego; trzecim — końcowym dla tych psów, które przeszły już dwa poprzednie kursy.

— **Policja przy pracy.** W środę bieżącego tygodnia zgłoszono w Toruninu 2 wypadki drobnych kradzieży, 1 wypadek kradzieży węgla kolejowego, z pociągu węglowego nr. 572, oraz spisano 1 protokół za przekroczenie przepisów policyjno - administracyjnych i 1 za pokąsanie przechodnia przez psa.

Tegoż dnia przytrzymano 6 osób za kradzież, które osadzono narazie w areszcie policyjnym, oraz 1 osobę za żebraninę i 1 za wałęsanie się w miejscu zakazanem dla kobiet kontrolnych. Odstawiono je do Starostwa Grodzkiego.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

W ciągu dnia 24 bm. zgłoszono w Urzędzie następujące:

urodzenia: sierżant Roman Dembek — (córka); szofer Jan Wąsikowski (syn); murarz Franciszek Lamparski (córka) ślusarz Alfons Zieliński — (syn).

ślubu — nie zawarto.

zgony: Maksymiljan Szwankowski Szczytna 14 — (lat 73); Jan Wilczewski Mirakowo pow. Wąbrzeźno (lat 23); Aleksander Kannenberg Batorego 69 — (mies. 6); Janina Łachocińska — Żychlin (lat 19).

NADBRZEŻE

W ciągu dnia 24 bm. na brzegu toruńskim wyładowano 10 wagonów węgla, 9 cukru, 1 papieru, 1 smoły, naładunku zaś nie było.

STATKI:

W ciągu środy 24 lipca br. przepłynęły przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew — Warszawa „Saturn", „Faust" i „Bałtyk"; Warszawa — Tczew „Francja"; Warszawa — Gdańsk „Pośpieszny"; Gdańsk — Warszawa „Eleonora"; Warszawa — Gdańsk hol „Kozietulski" 5 berl. różne towary; Gdańsk — Toruń hol. „Goplana" 2 berl. (1 zboże, 1 próżna); Toruń — Złotorja hol. „Goplana" 3 berl. różne towary; Złotorja — Toruń hol. „Goplana" 1 próż. berl.; Warszawa — Toruń hol. „Katowice" 3 berl. próżne; Toruń — Warszawa hol. „Katowice" 3 berl. (wełna, ryż i mąka).

Na białym czworoboku

Mars — „Symfonja życia" i „Czterech dżentelmenów"

Pierwszy film rozwija się na przestrzeni przeszło pół wieku. Od wojny domowej w Ameryce począwszy, aż po czasy najnowsze. W gwałtownym skrócie pokazano nam historję trzech pokoleń: dziadek — idealista, syn — nicpoń i poczciwy wnuk, który odziedziczył po dziadku talent muzyczny. Film dobrze grany i na początku szczególnie interesujący ze względu na trafnie odtworzoną atmosferę staroświecczyzny. W drugiej części programu przenosimy się na dziki zachód, gdzie trzech starych kawalerów wychowuje młodego chłopaka w nienawiści do kobiet, jako istot przewrotnych i wyrachowanych. Oczywiście chłopak zakochał się w pierwszej spotkanej dziewczynie. George O'Brien i Mary Brian są tu bardzo sympatyczną parą kochanków. (Mar.)

Zakończenie I. kursu szybowcowego w Toruniu

W dniu 15 lipca rb. zakończony został I. praktyczny kurs szybowcowy do kat. „A.", który ukończyło 15 absolwentów. Obecnie rozpoczyna się w Toruniu II. praktyczny kurs szybowcowy do kategorji „A."

W jesieni rb. utworzony zostanie w Rzęczkowie praktyczny kurs szybowcowy do kategorji „B.".

Zapisy kandydatów na II. kurs praktyczny w Toruniu i na I. kurs w Rzęczkowie przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat Koła Szybowcowego w Toruniu w poniedziałki, środy i piątki w lokalu L. O. P. P. przy ul. Piekary Nr. 37/39. w godzinach od 18—19.

Międzynarodowe zapasy w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy

5-ty dzień międzynarodowego turnieju zapaśniczego w ogrodzie Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, miał przebieg niezwykle ciekawy.

Największe zainteresowanie budziła walka wielkoluda **Grabowskiego** z doskonałym technicznie **Kaiserem.** Walka miała dramatyczny przebieg i trwała 31 minut. — Kaiser rozwinął cały zasób swej błyskotliwej techniki, przeciwstawiając się sile — Grabowskiego. Gdy w 26 minucie Grabowski schwycił swego przeciwnika w swój miażdżący nelson, jasnem było, że chwile jego są już policzone. W 31 minucie Kaiser wyczerpany i obezwładniony, poddał się. — Zwycięstwo Polaka powitano entuzjastycznie.

Spotkanie **Miazia** z murzynem **Thomsonem** stało na wysokim poziomie sportowym i w ciągu trzech rund rezultatu nie dało.

Brutalny Niemiec **Staegemann** w 8 min. z taką siłą rzucił wilnianina **Brycha** na łopatki, iż ten ostatni padając na głowę stracił przytomność. Na widowni wybuchła awantura. Sędziowie porażkę zanulowali.

Z wielką zaciętością zmagali się Niemiec **Schikat** z Włochem **Trawaglinim.** Publiczność ani się spostrzegła jak przeszły 3 rundy i walka została przerwana jako nierozstrzygnięta.

Żywy humor na widowni budziła walka Rosjanina **Zeisiga** z „baryłką" — **Nowakiem** Obaj, ku zadowoleniu galerji, nie szczędzili sobie potężnych szturchańców. Zwyciężył w 11 min. silniejszy i brutalniejszy Zeisig, co galerja powitała gwizdem radosnym i potwierdzającym.

W sobotę odbędzie się po raz pierwszy w Bydgoszczy konkurs piękności budowy ciała atletów.

Ognisko marynarza polskiego w Holandji

Poseł R. P. w Holandji p. Babiński dokonał uroczystego otwarcia nowego Ogniska Marynarza Polskiego w Scheweningen. — Na zdjęciu poseł Babiński opuszczający ognisko.

KINO „LIRA"
ul. Strumykowa 3.

Wielki i najwspanialszy podwójny program!
Największa uczta dla kinomanów.
Głos Pustyni
z najwybitniejszym i najpopularniejszym amantem **Eugenjuszem Bodo.**
Pierwszy film polski zrealizowany w Afryce
II. Film austrjacki w języku niemieckim
WERONIKA
z największą trzpiotką ekranu
Franciszką Gaal.
Najwspanialsza wystawa. Najlepszy humor

Początek o 5-tej, 7 i 9
W niedziele o 3, 5, 7 i 9tej.

Wycieczka nauczycielska zwiedza Toruń

Dnia 23 bm. przybyła do Torunia wycieczka nauczycielska z różnych stron Polski. Na dworcu Przedmieściu wycieczkę powitał w imieniu „Ogniska" Związku Naucz. Polskiego p. Kwietnicki, który ją również oprowadzał potem po Toruniu. Wycieczka zwiedziła wszystkie zabytki miasta Torunia, następnie udała się na obiad do Dworu Artusa, gdzie była przyjęta bardzo gościnnie i życzliwie przez gospodarza, który pozwolił złożyć u siebie rzeczy, obmyć się i oczyścić z kurzu po nocnej podróży. Zarząd Ogniska składa mu za to serdeczne podziękowanie.

Po obiedzie i miłej pogawędce wycieczka zwiedziła fabrykę pierników p. Ruchniewicza na Mokrem i wieczorem odjechała dalej na zwiedzanie Pomorza i Morza polskiego.

„Drutojad" w Toruniu

Łyżki służą wprawdzie do jedzenia, ale nie jako smakołyk, lecz jako narzędzie, którem spożywa się płynne pokarmy. Innego zdania jest jednak Józef Misiarczyk, więzień, odbywający karę w więzieniu śledczem, który w braku mocniejszych trunków popiwszy wody na przekąskę połknął dwie łyżki metalowe.

Niedość tego. Tak mu ten rodzaj jadła zasmakował, że swe menu uzupełnił sporym kawałkiem drutu.

Żołądek jednak, nie mogąc pogodzić się z tak oryginalnem pożywieniem, zaprotestował tak energicznie, że „łyżkodrutojada" musiano odstawić do szpitala miejskiego, co prawdopodobnie było i celem tego oryginalnego wyczynu.

Toruńczyk na gościnnych występach

Mieszkaniec Torunia, 24-letni Henryk Janowski, zjawił się 22 lipca w Brodnicy, gdzie na podstawie posiadanego upoważnienia redakcji czasopisma „Szkwał" — magazyn morski, oddział w Poznaniu, zbierał między obywatelstwem zamówienia na prenumeratę wymienionego czasopisma na II. półrocze 1935 r., pobierając 7,50 zł. tytułem zamówienia.

W wyniku dochodzeń ustalono, że dawniej był inkasentem wspomnianego wydawnictwa, lecz miał upoważnienie ważne tylko do dnia 8 czerwca br. Po tym terminie nie miał już prawa inkasa ani też dalszej współpracy z tem wydawnictwem. Po nabraniu 4 zamawiających owe czasopismo na łączną kwotę 30 zł., wyjechał z Brodnicy w niewiadomym kierunku.

Ponieważ istnieje podejrzenie, że Janowski w dalszym ciągu będzie nieprawnie „nabierał" ludzi na owe czasopismo, zatem policja go poszukuje.

Dziś operetka dla wszystkich

Przed wyjazdem zespołu operetkowego z Torunia, poraz ostatni, pod hasłem „Operetka dla Wszystkich", w piątek o godz. 20,15, po cenach najniższych, wystawiona będzie, ciesząca się zasłużonem powodzeniem operetka Lehara, pt. „Kraina uśmiechu". — Załączony niżej kupon upoważnia do nabycia biletów w cenie od gr. 30 do zł 2,10.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Kupon

upoważniający czytelnika „Dnia Pomorskiego" w Toruniu do nabycia
3-ch biletów
w cenie od 30 gr. do 2 10 zł na przedstawienie w piątek 26 lipca.

Pożegnalne przedstawienie operetki

Z powodu specjalnego zaproszenia zespołu operetki na sobotę, dnia 27 bm. do Ciechocinka, ciesząca się niezwykłem powodzeniem melodyjna operetka Kalmana, p. t. „Księżniczka Czardaszka", wystawiona będzie tylko jeden ostatni raz, w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 20,15. Jest to jednocześnie ostatnie pożegnalne przedstawienie zespołu operetkowego, który wyjeżdża z Torunia na tournee po wybrzeżu morskiem. — Miłośnicy operetki w niedzielę mają ostatnią okazję usłyszenia przepięknych Kalmanowskich melodji i ujrzenia „Księżnej Czardaszki", która dzięki niezwykłym walorom cieszy się największem ze wszystkich, wystawionych operetek — powodzeniem. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczem w Ratuszu

Z całego kraju

ZBRODNIARZ ZAMORDOWAŁ MŁYNARZA I JEGO ŻONĘ.

W Dachowie pod Kórnikiem przed dwoma laty kupił miejscowy wiatrak 31-letni Franciszek Dworczak. Wraz z żoną 35-letnią Stanisławą zamieszkał w prowizorycznym domu koło wiatraku, który miał być później zamieniony w chlew, a sami chcieli przenieść się do domu mieszkalnego, który Dworczak miał zamiar w krótkim czasie wybudować.

Kiedy we wtorek rano jeden z okolicznych gospodarzy Meier przywiózł do wiatraku zboże do przemiału, zdziwił się, że nikogo niema jeszcze przy pracy. Zapukał więc do tymczasowego mieszkania, ale nikt nie odpowiedział. Tknięty złem przeczuciem, pchnął drzwi... i tu ujrzał grozę budzący obraz.

Na posłaniach leżały zastygłe, zbroczone krwią ciała Dworczaków. Na alarm wieśniaka zbiegli się sąsiedzi, tłumnie oblegając zabudowania młynarza.

Na miejsce zbrodni przybył natychmiast komendant posterunku P. P. w Kórniku. Z Poznania przyjechała komisja sądowo-lekarska i naczelnik urzędu śledczego. Z Ostrowa sprowadzono psa policyjnego „Maksyma".

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że na Dworczakach, którzy uchodzili w okolicy za bardzo zamożnych, popełniono mord rabunkowy.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO ZAKOCHANEGO.

Wieś Romanów pod Łodzią pozostaje pod wrażeniem wstrząsającego samobójstwa syna miejscowego kolonisty, Edwarda Kuropatwy. Chłopiec zakochał się w córce sąsiadów, Matyldzie Kauwicher. Dziewczyna nie okazywała mu wzajemności. Doprowadzony tem do rozpaczy Kuropatwa powiesił się wczoraj w nocy przed oknem jej sypialni. W kieszeni samobójcy znaleziono kartkę tej treści: „Powiesiłem się przed oknem ukochanej, aby nigdy w życiu nie zaznała spokoju".

POWITANIE ZBIEGŁEJ ŻONY.

W Mogilnie przed tygodniem wywołała wielkie wrażenie romantyczna ucieczka podeszłej już wiekiem pary: 52-letniego Małysty i 43-letniej Heleny Kiersztowej, mężatki i matki trojga dzieci. Oboje za podnietą spóźnionych sentymentów wyjechali w niewiadomym kierunku.

Gdy romans szybko przeminął, Kiersztowa napisała list do swego męża, w którym donosi, że zaszła w tym wypadku „pomyłka" i wobec tego wkrótce wróci. Po tem zawiadomieniu mąż wyjechał naprzeciwko żony na stację kolejową.

Tymczasem w Mogilnie, gdzie ucieczka statecznej, zdawałoby się, niewiasty wywołała olbrzymią sensację, ludność dowiedziała się o powrocie leciwej trzpiotki i tłumy podążyły na dworzec kolejowy, ażeby ją powitać. Zakochaną parę przyjęto śmiechem i złośliwemi docinkami, a pochód do miasta odbył się w ten sposób, że romantyczni zbiegowie musieli iść przodem, za nimi podążał mąż Kiersztowej... z długim kijem w ręku, dalej zaś szedł tłum gawiedzi ulicznej, udając pochód weselny.

UDUSIŁA MĘŻA W KILKA MIESIĘCY PO ŚLUBIE.

Na polach opodal wioski Opatowice pod Radziejowem Kujawskim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, który — jak wskazywały ślady — został zaduszony.

W zwłokach rozpoznano rolnika z tejże wsi, 35-letniego Józefa Wasielewskiego.

Wszczęte dochodzenia dały rewelacyjny wynik. Stwierdzono, że Wasielewski padł ofiarą swej niewiernej żony, 20-letniej Marjanny, oraz jej przyjaciela Teofila Markiewicza, którzy wspólnie dokonali na nieszczęśliwym ohydnej zbrodni.

Bestjalsko zamordowany Wasielewski, będąc wdowcem i ojcem trojga dzieci, zaledwie przed kilku miesiącami poślubił Marjannę, która prawdopodobnie już wówczas nosiła się z zamiarem „usunięcia" męża celem zawładnięcia jego mieniem.

Wasielewską i Markiewicza aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNYCH ZWIERZĄT.

Pod Chęcinami w Kieleckiem, na górze Jaźwicy, dokonano niesłychanie ważnego odkrycia paleontologicznego.

W namulisku, położonem mniejwięcej o 8—10 m od szczytu góry, natrafiono na istne cmentarzysko przedhistorycznych zwierząt, złożone ze szczątków niedźwiedzia jaskiniowego, kości gryzoni, drapieżców, jeleniowatych i ptaków. Ponadto znaleziono odłamki węgla drzewnego, prymitywne narzędzia, krzemienie i wreszcie łupane kości, świadczące o egzystencji człowieka.

Zdaniem uczonych, namulisko pochodzi z okresu polodowcowego, względnie jaskiniowego.

Wykopaliskami zainteresował się Państwowy Instytut Geologiczny, który przeprowadza badania, pozwalające rozstrzygnąć doniosłe, ze względów chronologicznych, zagadnienie obecności człowieka w Kieleckiem, na którego ślady wskazywałyby resztki węgla drzewnego i narzędzia krzemienne.

DZIWACZNY TESTAMENT KOŃSKIEGO RZEŹNIKA.

Od kilku dni zwraca uwagę mieszkańców Bielska wierzchowiec, pokryty czarnym czaprakiem, którego prowadzi dwóch chłopców ulicami miasta. W pierwszym dniu tej dziwacznej wędrówki niesiono przed wierzchowcem wieniec.

Wędrówki te odbywają się na skutek testamentu, który zostawił zmarły przed kilku dniami restaurator Hugo Findeis, który był rzeźnikiem końskim i dorobił się znacznego majątku. W testamencie ś. p. Findeis polecił, by tylko żona uczestniczyła w jego pogrzebie, natomiast córce swej zabronił pójść na cmentarz. W testamencie postanowił również, by na grób jego przyprowadzano mu codziennie jego ulubionego konia, którego dosiadał jeszcze jako wachmistrz 3 pułku dragonów niemieckich.

Dziwaczne rozporządzenie restauratora spadkobiercy starannie wykonują.

682.132 robotników pracuje na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych

Stan zatrudnienia w dniu 1 lipca 1935 r. wynosił 682.132 robotników w tem z tytułu świadczeń 423.347, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 258.785 robotników.

Z ostatniej ilości było zatrudnionych na drogach państwowych 112,763, samorządowych 134.868 i wodno - komunikacyjnych 11.154 robotników.

Obniżka taryfy na przewóz psów

Ku ogólnej uciesze, Ministerstwo Komunikacji obniżyło znacznie taryfy na przewóz psów, gdyż zamiast dotychczasowej opłaty wynoszącej połowę biletu normalnego, będzie pobierana opłata taka jak za 20 kg. bagażu, tj. od 60 do 70 proc. taniej niż dotychczas. Tem samem upada też szczególna zniżka przyznana dla psów myśliwskich w okresie łowieckim, na mocy której za psy takie pobierano tyle, ile za 30 kg bagażu.

Przewóz psów z Warszawy do Łodzi będzie obecnie kosztował około 1,30 zł, do Gdyni około 3,50 zł, do Krakowa około 2,80 zł, do Zakopanego około 4,20.

Stan wód na rzekach w lipcu 1935 r.

W roku bieżącym wyjątkowo wcześnie zeszły śniegi z Tatr, pozatem w drugiej połowie czerwca nie było większych długotrwałych deszczów. Warunki te spowodowały, że z początkiem lipca na wszystkich rzekach kraju utrzymały się stany niskie.

Dnia 3 lipca gwałtowne krótkotrwałe opady pochodzenia burzowego dochodzące miejscami do 60 mm. objęły Tatry i Małopolskę wschodnią wskutek czego wytworzyły się nieznaczne wezbrania na Dunajcu, Wisłoce i Sanie przekraczające nieco stany średnie (na Wiśle stany te utrzymały się jedynie do Zawichostu).

W następnych dniach lipca padały wprawdzie codziennie deszcze jednak nieznaczne, obejmujące coraz inną połać kraju, wskutek czego poziomy wód w dalszym ciągu powoli opadały. W początku drugiej dekady lipca, nieco większe deszcze spadały w Karpatach, przeważnie na wschodzie powodując przybór wody w dorzeczach Prutu, Dniestru Sanu; jednak kulminacje tych wezbrań nie przekroczyły stanów średnich

W drugiej połowie miesiąca obfite deszcze padały w północnej i wschodniej części kraju, na terenach płaskich, oraz w środkowych i dolnych biegach rzek. Z deszczów tych największe notowano dnia 15. 7. Grodno 37 mm, Orany 22 mm, 18. 7. — Grodno 22 mm, 19. 7. w Warszawie opad przekroczył 30 mm, 21. 7. nawalny deszcz objął teren od Warszawy do Wilna przekraczając 50 mm

Przybór wody na Wiśle wynosi po kilka centymetrów dziennie, podobnie na Bugu i Narwi; to samo w dorzeczu Prypeci, nieco więcej na Niemnie i Dźwinie. Dotychczasowe opady poprawiły warunki żeglugi i zasiliły znacznie wody gruntowe nie powodując narazie nigdzie wystąpienia rzek z brzegów.

Sytuacja na rynku śledziowym
(Śledzie solone)

Wobec małych zapasów, wszystkie „matjasy szkockie" zostały już wysprzedane w Gdyni. Korzystając z tego importerzy śledzi w Gdańsku podnieśli natychmiast ceny, żądając: za medium 90 zł, za selected 100 zł i za large 110 zł. (oclone franco, wagon).

Do Gdańska nadszedł pierwszy statek ze zwykłemi śledziami szkockiemi, w ilości około dwu tysięcy beczek. Śledzie te są bardziej wytrzymałe od „matjasów szkockich", mogą być przechowywane bez chłodni i dlatego cieszą się dużem powodzeniem. W dniu przybycia tego pierwszego statku ładowano w Gdańsku czterdzieści wagonów śledzi szkockich zwykłych, do Polski (tj. czwartek 18 bm.). Cena za te śledzie, oclone, franco wagon Gdańsk, wynosiła: 69 zł za matisy I trade, i 63 zł za crown-matisy, za jedną dużą beczkę. Przy okazji tranzakcji ożywionych śledziami szkockiemi, sprzedano w Gdańsku pewną ilość starych jarmuckich zaskładowanych w gdańskich chłodniach, otrzymując za 1/1 beczkę śledzi starych jarmuckich około 60 zł., za oclone, franco wagon Gdańsk.

Do Gdyni pierwszy statek z Anglji, ze śledziami szkockiemi zwykłemi, nadejdzie w bieżącym tygodniu. Statek DWARSEE przywiezie około trzech tysięcy beczek dla gdyńskich importerów śledzi.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 25 lipca 1935 r.

Żyto 10,50—11,00; pszenica stand. 14,00—14,50; jęczmień: jednolity 13,50—14,00; zbiorowy 12,75—13,50; zimowy 13,50—14,00; owies 13,50 do 14,00; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 19,50—20,00; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 18,25—18,50; gat. II 55—75 proc. wł. w. 14,00—14,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,00—15,50; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,00—12,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 26,00—28,00; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. 19,75—20,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 19,25—20,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 18,00—19,00; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 13,75—14,25; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 13,00 do 14,00; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 11,75—12,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,25—16,75; otręby żytnie wym. stan. 60 t. 7,50—8,25; pszenne miałkie st. 8,50—9,25; pszenne średnie stand. 8,00—8,50; pszenne grube 8,25—9,00; otręby jęczmienne 9,00—9,75; groch: Wiktorja 24,00—26,00; Folgera 20—22; łubin: niebieski 11,50—12,50; żółty 12,25—13,25; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5; jadalne nadnoteckie 3—3,75; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Uwaga: do 31 lipca 1935 r. notowania we wszystkie soboty są zawieszone z powodu feryj letnich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 lipca 1935 r.

Otręby żytnie 8—8,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 lipca 1935 r.

Dewizy

Belgja 89,50, 89.73, 89.27; Berlin 212.10, 213.10, 211,10; Holandja 356.75, 357.65, 355,85; Londyn 26.25, 26.38, 26.12; Nowy Jork 5.29 5/8, 5,32 5/8, 5,26 5/8; Nowy Jork telegr. 5,29¾, 5.32¾, 5.26¾; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 21.92, 21.97, 21.87; Sztokholm 135.30, 135,95, 134.65; Szwajcarja 172.70, 173.13, 172,27; Hiszpanja 72.54, 72.90, 72,18.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 91—91,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 33,25—33,50—33,25; Haberbusch 36.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 42,75—42; 5 proc. poż. konwersyjna 68,25; 5 proc. poż. dolarowa 82,75—83; 4 proc. poż. premj. dol. 53,25—53,15; 7 proc. poż. stabiliz. 65,63—66,00; 7 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 82; 4 proc. l. z. ziemskie 45; 4½ proc. l. z. ziemskie 48,00; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69,75—70,25; nowe 58,62—58,38—58,63; 5 proc. l. z. Łodzi nowe 52,50.

Tendencja: dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

53)

Powieść historyczna

— Proszę nie zapominać o tem — przerwał Thorncliff — że szczęście, a może i życie tej drogiej pani zależą wyłącznie od odwagi i zimnej krwi panienki.

Kasia wyprostowała się z wysiłkiem.

— Nie obawiajcie się, panowie — rzekła. — Jestem zdecydowana na wszystko!

Wicehrabia nachylił się do ucha sir Reginalda:

— Może byłoby pożądane zbadać, gdzie w tej chwili znajduje się hrabina Łazowska?

— Skoro nie goniła dziewczyny, niema jej tutaj — odrzekł baronet z flegmą — a dla nas to tylko jest ważne. Zbliż się, drogie dziecko — zwrócił się teraz do Kasi z wielką słodyczą w głosie. — Widzę, że jesteś gotowa do działania.

Tak! — odrzekła z mocą młoda Polka.

— Słyszałaś z pewnością o niepokojach, wywołanych przez ekscentryczne wyczyny sekty konwulsjonistów?

Kasia zrobiła wielkie oczy.

— Pan ma zapewne na myśli czcicieli diakona Parisa?

— Właśnie! Istnieje w Paryżu jedno miejsce, gdzie ta sekta wyprawia piekielne harce: jest to mianowicie cmentarz świętego Medarda, gdzie jest pogrzebany ich święty.

— Nie, rozumiem, co... — wyszeptała Kasia, która gorączkowo śledziła ruchy warg sir Reginalda.

— Proszę o chwilę cierpliwości. Sceny te, które ostatnio powtarzają się zbyt często, doprowadzają władze do wściekłości. Obława policyjna jest nieunikniona przy następnych zebraniach. Wywiąże się z pewnością walka, nie obejdzie się bez strzałów. Wiele osób zginie na miejscu... I nawet, gdyby rany nie pochodziły od policji, nikt się tem nie wzruszy i nie pomyśli o żadnem śledztwie.

Zmarszczka, znamionująca wielkie zaniepokojenie, zarysowała się na czole dziewczyny.

— Jeśli dobrze zrozumiałam, mam przyprowadzić pannę Marysię na jedno z tych zebrań. Czy już na następne?

Sir Reginald uczynił ruch potwierdzający.

— I Marysia należeć będzie do tych, które pozostaną na bruku?

— Tak. Ponieważ jednak obecność panny honorowej w stroju dworskim zwróciłaby niepotrzebnie uwagę, trzeba będzie przyprowadzić ją w ubiorze dziewczyny z ludu z przysłoniętą twarzą.

Kasia zamyśliła się głęboko.

— Jeszcze jedna ważna rzecz — ciągnął sir Reginald. — Pod żadnym pozorem nie należy dopuszczać panny Heleny de Carbonnelles do siostry... Domyśliłaby się z pewnością zasadzki i pokrzyżowałaby nam plany... nie mówiąc już o tem, że mogłaby zginąć zamiast tamtej — dodał w myśli baronet, przypomniał sobie bowiem na czas, że siostry są do siebie niezwykle podobne.

— A zresztą — dodał głośno — otrzymasz panienko wkrótce dokładne i szczegółowe instrukcje. Proszę teraz wrócić do pałacu. Hrabina mogłaby cię potrzebować. I proszę nadal zawiadamiać mnie o każdej okoliczności, dotyczącej naszych projektów.

ROZDZIAŁ XXII

Kobieta zmienna jest...

Od czasu rozmowy swojej z hrabią de Plélo, którego poznała w domu Orry'ego, Helena de Carbonnelles zmieniła się do niepoznania. Nie było już teraz mowy o żadnej wyszukanej kokieterii, o żadnych wyszukanych toaletach, ani nawet o królu, którego zachowanie owego wieczoru wydawało jej się nieco chłodne, a nawet mało uprzejme. Wszystkie jej myśli obracały się teraz dokoła Polski i olbrzymiej fortuny Zabłockich, której należało bronić przed zachłannością wrogów.

Stara hrabina de Carbonnelles, siedząc pomiędzy obiema wnuczkami w sali panien honorowych Jej Królewskiej Mości, kiwała głową z rezygnacją.

— Moje biedne dzieci, chyba przez was oszaleję!... A sprawi to, Helenko, twój pociąg do wszystkiego, co wykracza poza ramy codzienności...

Pani de Carbonnelles zamilkła na chwilę, poczem rzuciła niespokojne spojrzenie na swoją drugą wnuczkę, która wydawała się zatopiona w głębokiem marzeniu.

— ... i twoja zakłopotana mina, Marysiu — dodała hrabina ze smutkiem. — Wydajesz mi się wcale nieobecna... Zresztą straciłaś nawet swój dawny zdrowy wygląd, jesteś blada, jakby niespokojna. A to wszystko od czasu...

— Od czasu przyjęcia u pana Orry'ego — przerwała żywo Helena, również zdziwiona zmianami, jakie spostrzegła u siostry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Programy radjowe

Sobota, dnia 27 lipca 1935 r.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz pogad. sport.-turyst. 8,20 Program na dz. bież. 8,25 Wskazówki praktyczne. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12,03 Wiadom. meteorolog. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 W. A. Mozart: Symphonie concertante na skrzypce i altówkę w wyk. A. Sammons'a i L. Tertis'a (płyty). 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Muzyka operetkowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 1) R. Stolz: Potpourri z opt. „Gdy kwitną fjołki", 2) R. Friml: Potpourri z opt. „Rose Marie". 14,30 Najnowsze nagrania na płytach. 15,15 Płyty. 12,25 „Nasz handel morski. 15,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko ze Lwowa. 16,00 „Skrzynka techniczna" — omówi red. W. Frenkiel. 16,15 Koncert solistów. Wyk.: J. Filinger-Kulikowska (śpiew) i Stefan Herman (skrzypce). Przy fortepianie K. Lewicki. 1 a) Bach- Kreisler: Preludjum, b) Dussek-Burmester: Stary taniec, c) Paganini-Friedman: Kaprys Nr. 9 (La chasse) — wyk. St Herman, 2 a) J. Massenet: Arja z I aktu op. „Manon" (sł Zielińskiego), b) J. Wertheim: 1) Są takie chwile (sł. Tetmajera), 2) Cóż warte słońce (sł. Tetmajera) — odśp. Filinger-Kulikowska, 3 a) Nick-Frenkiel: Melodja, b) Gardner: From the Canebracke, c) Novacek: Perpetuum mobile — wyk. St. Herman, 4 a) Flotow: Arja Marty z op. „Marta", b) F. Rybicki: 1) Czemuż ja cie kochać muszę (sł. W. Rapackiego), 2) Snuła się nić (sł. Gillowej) — odśp. Filinger-Kulikowska. 16,50 Codz. odcinek prozy: „O żołnierzu błędawcu" — opowieść F. Gwiżdża. 17,00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory Jana Straussa. 1) Uwertura do op. „Karnawał rzymski", 2) Walc „Życie artysty", 3) Potpourri z op. „Noc w Wenecji", 4) Walc „Gdzie cytryna dojrzewa", 5) Potpourri z opt. „Baron cygański", 6) Marsz egipski. 18,00 Poradnik sport. 18,10 Minuta poezji: Wiersz Juljana Tuwima. 18,15 „Cała Polska śpiewa". Koncert Chóru Lechistów. 18,30 Przegląd wydawnictw" — przepr. Prof. Henryk Mościcki. 1840 „Życie kult. i artyst. stolicy. 18,45 Koncert z udz. Vasy Prihody — skrzypce (płyty). 19,05 Program na dz. nast. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Nasze pieśni z Poznania. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Przegląd wydawnictw rolniczych" — wygłosi Wład. Sawicki. 20,10 „Dawna miłość nie rdzewieje" — wesoła aud. muzyczna w oprac. T. Sygietyńskiego. 20,30 Recital śpiewaczy M. Windhelma. 1) R. di Capua: Arja z op. „La Zingara" (Nina), 2) Trzy pieśni amerykańskie: a) Shoes on the Range, 3) Longas: Twoje oczy, 4) St. Niewiadomski: Trzej ptaszkowie, 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy, pośw. żołnierzowi Polskiemu (zorg. przez Nauk. Instytut Wojsk.). 21,30 „Odgłosy wsi" — koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) J. Maklakiewicz: Dożynki, 2) M. Kondracki: Tańce kurpiowskie. 22,00 Wiad. sport. ogólne. 22,06 Wiad. sport. lokalne. 22,10 „Kukułka wileńska" z Wilna. 22,30 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiadom. meteorol. dla komun. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,30 Tr. z Warszawy. 8,20 Program na dz. bież. 8,25 Wskazówki praktyczne. 11,57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03 Tr. z Warszawy. 14,30 Tr. z Warszawy. 15,30 Tr. ze Lwowa. 16,00 Tr. z Warszawy. 18,30 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,35 Arje operowe w wyk. H. Leychrzakówny (sopran). Przy fort. L. Kurpisz-Stefanowa. 19,04 Frontem do morza. 19,05 Progr. na dzień następny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Tr. z Poznania i Warszawy. 20,00 „Zaklęty klasztor pod Wartemborgiem" z podań warmińskich. Pogad. regjonalna — wygł. P. Sowa. 20,10 Tr. z Warszawy. 22,06 Wiad. sportowe z Pomorza. 22,10 Tr. z Wilna i Warszawy. 22,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17,15 Anglja (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. 18,00 Leningrad. „Carmen" — opera Bizeta. 18,05 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 18.15 Moskawa (Kom.) Koncert solistów. 18,15 Strasburg. Recital śpiewaczy. 18,20 M. Ostrawa. Muzyka salon. 18,20 Praga. Piosenki i tańce lud. 19,00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert ork. wojskowej. 19,05 Monachjum. „Beztroskie szczęście", słuchow. muz. 19,30 Praga. Pieśni hiszpańskie. 19,30 Bratisława. Słowackie pieśni ludowe. 19,30 Ryga. Muzyka łotewska i hiszpańska. 19,35 Wiedeń. „Bal w Savoy'u", operetka Abrahama. 20,00 Kopenhaga. Wieczór wokalno-muzyczny. 20,05 Bukareszt. Wieczór tan. 20,10 Sztutgart. „W królestwie lata", wesoły wieczór. 20,10 Brno. Muzyka lekka. 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny. 20,10 Berlin. „Ze świata opertki". 20,15 Budapeszt. „Gejsza" operetka Jonesa. 20,30 Paris P. T. T. Radjokabaret. 20,46 Rzym. „Giocondo e il suo re", komedja muz. C. Jachino. 20,45 Bruksela franc. „Prince Cheri", operetka Renieu. 20.45 Radio Paris. „Mały książę", operetka Lecocqua. 21,05 Bratisława. „Operetki czeskie". 21,30 Anglja (Nat. Progr.). Koncert radjoork. 22,00 Stockholm. Muzyka tan. 22,20 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Berlin. Wieczór muzyczny. 22,30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22,30 Wrocław. Muzyka tan. 22,30 Lipsk. Muzyka tan. 22,30 Koenigswusterhausen. Nocna muzyczka. 22,35 Wiedeń. Koncert ork. 22,45 Praga. Lekka muzyka wiedeńska. 22,50 Radio Paris. Muzyka tan. 23,00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23,10 Budapeszt. Muzyka tan. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny. 24,00 Hamburg. Muzyka tan. 24,00 Wiedeń. Muzyka lekka.

TORUŃ

Najkorzytniejsze !!!

źródło zakupu kawy, herbaty, kakao, towarów kolonjalnych; konserw rybnych, oliwy na wagę. Araczewski, Chełmińska. 6636

Restauracja Kantorowicz

Toruń, ul. Szeroka 18

Kuchnia pierwszorzędna warszawsko-franc.

Znakomite napoje ceny konkurencyjne

właść. **Teofil Chmurzyński** Tel. 1858.

Sprzedaż butelk. 6623 f-my Kantorowicz.

Wóz

platforma używana, mała do 15 ctr. do sprzedania. J. Paczkowski, Toruń. Św. Ducha 11-13. 6626

Płachty żniwne

szpagat snopowiązałkowy, worki zbożowe poleca Antoni Bonk, Toruń, Stary Rynek 26. 6627

Skóry

czarne blankowe, surowcowe, przędze, okucia do reparacji półszorków poleca najtaniej Z. Balcerowicz, skład skór, Torun, Żeglarska 21 6042

Niebywała

sensacja wieczne ondulacje najnowszemi aparatami elektrycznemi i parowemi wykonuje tanio Zakład fryzjerski, Woelk, Toruń, ulica Żeglarska 26 6604

Osoba

starsza, pięknie haftuje monogramy, całe wyprawy, wyjedzie chętnie na wieś do dworu. Łaskawe oferty: Filja „Dnia Pomorskiego" Toruń, Małe Garbary 2 pod „d 331" 6602

5-pokojowe

mieszkanie ładne, słoneczne, kuchnia, przedpokój, gaz, elektryczność zaraz do wynajęcia. Wiadomość Toruń, ul. Mostowa 28 6603

2 i 3 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia, Toruń, Matejki 28, m. 19. 6596

W. Górny dentysta

Toruń. ul. Różana 5 obok Łuku Cezara przyjmuje od 9-tej — 19-tej. 6456

CYRK „ARENA" olbrzymi 4-ro masztowy

Największe przedsiębiorstwo widowiskowe W POLSCE

przybył do GDYNI tylko na 3 dni

i rozbił swe nowe olbrzymie namioty ze zwierzyńcem na placu obok warzyw. rynku (wejście z ul. Abrahama)

Otwarcie cyrku w piątek, 26 lipca br. o godz. 8.30 wiecz.

WSPANIAŁY PROGRAM: 20 światowych atrakcji: na czele fenomenalna tresura 3 słoni, niebywałe wyczyny pod kopułą cyrku, 3 „Hustons" i 4 „Bennos" nagrodzony zespół artystów na wystawie w Chicago i wiele innych pierwszorzędnych atrakcji. (6635

Jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę po 2 przedstawienia o godzinie 4,15 po południu i 8,30 wiecz.

Cyrk gra bez względu na pogodę, dach cyrku jest nieprzemakalny. W sobotę na popoł. przedstawienia ceny zniżone.

Do sprzedania 6625

1) willa macierzysta w Oliwie

przy Fürstliche Aussicht 7. Ilość izb mieszkalnych 6.

2) Parcela budowlana

o powierzchni 7,897 m² w Kolibkach-Orłowie w bezpośredniej bliskości morza i plaży.

Oferty z podaniem ceny kupna uprasza się kierować do

Zarządu Kasy Emerytalnej w Poznaniu ul. Topolowa 6.

Sprzedam tanio

dzieło w 5 tomach, w płóciennej oprawie, w dobrym stanie p. t.

„Wewnętrzne dzieje Polski"

bogato ilustrowane, **Tadeusza Korzona.**

Zgłoszenia do administracji „Dnia Grudziądzkiego", Grudziądz pod nr. 6631

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Fotografję

Swoją na peronie przy pociągu warszawskim w Gdyni w pozycji siedzącej można odebrać. Małżeństwo spało. Czy Czarny Beret długo pozostaje starsza pani i mała, Czekam Hermes Poste restante Gdynia. Koniec przyszłego tygodnia będę.

Ożeni się

mężczyzna w średnim wieku na stanowisku, realność wartości 20.000. Oferty „Gazeta Morska", Gdynia pod 3904. 6633

Do mojego

składu kolonj., żelaza. materjałów budowl. i restauracji poszukuje od zaraz wzgl. 1. VIII, 35 r. **młodego pomocnika.** Zgłosz. z podaniem pensji, przy wolnem utrzymaniu proszę kierować pod Adolf Krause, Puck, Rynek. 6591

GRUDZIĄDZ

Długoletni technik

dentystyczny obejmie natychmiast posadę. Zgłosz. do „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz pod nr. 6598

Eleganckie

6-pokojowe mieszkanie w willi, podłoga parkietowa, z ogrodem do wynajęcia. Zgłoszenia: DOMKE, Grudziądz, Chełmińska 42/44. 6492

Pokój

ładnie umeblowany z osobnem wejściem od 1. VIII. do wynajęcia. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 29, m. 3. 6632

Numer akt: III. Km. 880/35. 6630

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Legjonów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Elizy Müller nieruchomości Kitnowo, karta 2, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 6,89,89 ha, na której znajduje się pobudowana cegielnia z kompletnem urządzeniem. Nieruchomość położona jest w Kitnowie, pow. Grudziądz.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 65.995, cena zaś wywołania wynosi zł. 49.496 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.599 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 20 lipca 1935 r.

Komornik:

(—) Wojciech Janowski.

Do akt Nr. IV Km. 237, 377, 1052, 508/35. 6637

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Śląskiej, róg Witomińskiej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do szycia, wartości 50 zł.;

o godz. 10,30 przy ul. St. Batorego 24: 1 dywan, 1 leżanka, 1 stół rozsuwany z nakryciem gobel., 1 zegar regul., 2 kapy plusz. na łóżko, wartości 200 zł.;

o godz. 11-tej przy Skwerze Kościuszki 10: 1 biurko, 1 stolik nocny, 1 dywan, 3 taborety, 1 fotel, wartości 205 zł.;

o godz. 11,30 (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed kościołem): 1 szafa do fotografji i 1 lustro stojące z podstawą, oszacowanych na łączną sumę zł. 125, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24 lipca 1935 r.

Komornik:

(—) K. Błaszkiewicz.

Bielizna domowa

na wagę od 60—90 gr. za kilo z maglowaniem

Na życzenie dostawa w 24 godz. (6586)

Wykonanie solidne zagwarantowane.

Pralnia i prasowalnia mechaniczna

Jadwiga Lewandowska

Gdynia, Śląska 33, Blok Kasy Emeryt.

IV. Km. 1058/35. 6638

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV, urzędujący w Gdyni przy ul. Władysława IV. nr. 23, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 września 1935 r. o godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni nr. 33, odbędzie się z publicznej licytacji sprzedaż nieruchomości Gdynia, tom XXIII, wykaz L. 606 i Kamienna Góra tom IX, wykaz L. 319, składającej się z parceli oraz domu biurowego z garażem, położonej w Gdyni przy ul. Lipowej, powiecie Morskim, województwie pomorskiem, oznaczonej polic. Nr. 7, obejmującej powierzchni 796 m. kw., która stanowi własność firmy Inż. T. Grobelski i H. Czaplicki, Sp. z o. o. w Gdyni w zarządzie konkursowym adw. dr. Michała Turka w Gdyni.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 32.118, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 24.088,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.211,80 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 23 lipca 1935 r.

(—) K. Błaszkiewicz,

komornik Sądu Grodzkiego.

W ZWIERZYŃCU.

Słoń do siebie:

— Nie do uwierzenia, jak to młode pokolenie się wyradza!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.